

Ciąg dalszy na str. 2

ntarno-Epidemiologicznej i milicji. Efektów wcześniejszych działań jeszcze nie znamy, ale w ciągu dwóch miesięcy za nielegalny handel mięsem i jego przetworami do kolegium skierowano 40 spraw.

KRYSTAŁOWY SKOK

W woj. łomżyńskim najbardziej zagrożonym miastem, jeśli chodzi o włamania, jest Grajewo. Wczoraj na sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Zabrano tylko kryształ, chociaż było tam sporo innego dobra.

W samo południe okradziono jedno z grajewskich mieszkań. Właścicielka wyszła tylko na pół godziny do sklepu. Zabrano sprzęt radiowo-telewizyjny.

ŚMIERĆ STARUSZKI

Suwalska milicja otrzymała wczoraj meldunek o znalezieniu zwłok 80-letniej kobiety. Staruszka mieszkała samotnie. Wczorajem ekipa dochodzeniowa jeszcze pracowała. Podejrzewa się zabójstwo.

Natomiast łomżyński WUSW otrzymał wczoraj wieczorem informację o zwłokach mężczyzny na drodze. (A)

Głodówka w areszcie

Nadal trwa protest w Areszcie Sledczym w Międzyrzeczu (woj. gorzowskie), który rozpoczął się 9 bm. i objął około 70 osób. Obecnie odmawia przyjmowania posiłków 13 aresztowanych. W ostatnich dniach podjęto decyzję o wprowadzeniu sztucznego karmienia (przy pomocy sondy) u 9 protestujących, którzy schudli o 5-6 kilogramów. Protestujący kwestionują zasadność stosowania wobec nich tymczasowego aresztowania, a zwłaszcza decyzję wydane przez jednego z gorzowskich prokuratorów. Specjalna komisja po przeanalizowaniu 40 spraw uznała zasadność wszystkich decyzji.

(PAP)

Księża płacą podatki

Ciąg dalszy ze str. 1

ski ks. Jan Chmiel stwierdził, że decyzja ministra finansów jest jednym ze źródeł znacznego pogorszenia sytuacji materialnej księży. Podatek ten dotyczy tylko dochodów osobistych proboszczów i wikariuszy. Zalicza się do nich tzw. „jura stolae”, czyli dobrowolne opłaty wiernych za posługi duchowe: chrzty, śluby i pogrzeby.

Niezależnie od opodatkowania przychodów instytucje kościelne obciążone są innymi podatkami, chociaż w niektórych przypadkach korzystają z ulg. Nie podlega opodatkowaniu tzw. „taca” i wszystkie inne ofiary składane na rzecz osób prawnych Kościoła, a przeznaczone na działalność kulturalną, charytatywną i oświatowo-wychowawczą.

Zarządzeniem biskupów ordynariuszy diecezji „taca” ma charakter społeczny i przeznaczona jest wyłącznie na potrzeby kościoła parafialnego lub diecezjalnego. (PAP)

Kupić — sprzedać — potargować

Wyższe ceny prosią

Na jarmarkach w tym i ubiegłym tygodniu w naszym regionie odnotowano wzrost cen prosiąt. Jak na razie podaż i popyt nie są jednak duże. Czy wzrosną zainteresowanie kupnem tych zwierząt po ostatnich podwyżkach cen skupu zastawianych przez nasze zakłady mięsne?

W Jedwabnem za parę prosiąt żądano aż 400—500 tys. zł, zaś w Szczuczynie 450 tys. zł. Nieco taniej można je było nabyć w Elku, bo za 250—300 tys. zł. Sejnach za 300—350 tys. (warchołaka za 300—400 tys. zł).

W wielu miejscowościach łomżyńskich kwintal żyta i owsa kosztował po 60 tys. zł, pszenicy i gryki o 20 tys. drożej. Ceny koni z reguły wahają się w granicach 4—7 mln zł, choć w Knyszynie siwka oferowano za 8 mln. Chcąc nabyć krowę trzeba mieć w portfelu co najmniej milion, a często nawet więcej.

Kto miał ochotę kupić wcześniej Indyka na świąteczny stół musiał zapłacić 55 tys. zł; jednak większość klientów decydowała się na koguta za 15 tys. zł. Jajka najdroższe były w Elku — 350 zł sztuka oraz Sejnach — 250—300 zł, zaś najtańsze w Jedwabnem — 450 zł para.

Na targu w Szczuczynie duży wybór był w sektorze warzywno-owocowym. Ogórki świeże kupowano po 9 tys. zł za kg, pietruszkę — 1200, marchew — 800, cebulę — 700, salatek — 1000 zł główka i szczypior — 500 zł pęczek. Ceny jabłek dochodziły do 2,5 tys. zł za kg. Tutaj też można było zaopatrzyć się w kielbasę wiejską po 15 tys. zł za kg i rabanek wieprzową po 10 tys. zł. W Elku chętnie kupowano szynkę po 17 tys. zł i łopatkę o 3 tys. tańszą.

Wzrosły ceny ziemniaków. Niemal szędzie za kwintal trzeba zapłacić 25—26 tys. zł, a w Knyszynie nawet 30 tys. (gs)

Niepodległość poza dyskusją

Ciąg dalszy ze str. 1

Pewne nadzieje obudziła w Wilnie wypowiedź amerykańskiego senatora z Delaware Josepha Bidela, który oświadczył, że uznanie Litwy przez Stany Zjednoczone jest kwestią „dwóch-trzech tygodni”, ponieważ Senat przegłosował je 93 głosami.

Jednakże przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Vytautas Landsbergis powiedział, że czuje się opuszczony przez Zachód w obliczu prób Moskwy utrzymania republiki w składzie ZSRR. Według Landsbergisa Zachód zamierza opuścić Litwę, by utrzymać dobre stosunki z Moskwą.

Szwecja uznała postępowanie ZSRR wobec Litwy za odpowiedź. Minister spraw zagranicznych Szwecji Sten Andersson, powiedział, że zgodnie z helsińskim Aktem

Końcowym KBWE z 1975 r., zmiany granic muszą być negocjowane.

W Madrycie szefowie rządów Włoch i Hiszpanii wypowiedzieli się w sprawie Litwy. Felipe Gonzalez podkreślił, że „świat zachodni powinien przejawiać nadzwyczajną ostrożność” w obliczu „szczegółowej sytuacji i jej ewolucji”, tak aby „sprzyjać procesowi reform w ZSRR w ramach klimatu dialogu i spokoju, bez jakiegokolwiek ingerencji mogącej narazić na szwank proces, który zrodził nową sytuację w Europie”.

Giulio Andreotti stwierdził, że Włochy śledzą sytuację na Litwie „z wielką uwagą i z ogromną ostrożnością”. Podkreślił, że „wszelkie dążenia do wolności, tożsamości kulturalnej i zagwarantowania praw człowieka są jak najbardziej słuszne, jednak roz-

wiązanie powinno zostać osiągnięte drogą dialogu i porozumienia, bez ingerencji z zewnątrz i środków przymusu. Obie strony powinny przejawiać umiarkowanie” — dodał.

Generał Aczałow, dowódca radzieckich wojsk powietrzno-desantowych ostro potępił „prowokację” wymierzone przeciwko radzieckim żołnierzom na Litwie. Twierdził, że „młodzi chuligani atakują żołnierzy i instalacje wojskowe na Litwie”. M.in. cywile usiłowali zdobyć magazyn z bronią. Zdaniem generała incydenty te mają spowodować żołnierzy do użycia broni.

Mecys Laurinkus, przewodniczący litewskiej komisji parlamentarnej oświadczył, że litewscy dezertjerzy z armii radzieckiej, których ujęto podczas akcji wojsk radzieckich w szpitalach, gdzie się ukryli, powrócą do jednostek i będą kontynuowali służbę do czasu jej zakończenia lub porozumienia między Wilnem a Moskwą. Dodał, że nie zostaną ukarani. (opr. nil)

AIDS i nietolerancja

PAP otrzymała list otwarty członków Prezydium Rady ds. AIDS przy ministrze zdrowia i opieki społecznej skierowany do premiera Tadeusza Mazowieckiego. W liście wyrażono zaniepokojenie sytuacją, jaka wytworzyła się obecnie w Polsce, m.in. objawami nietolerancji wobec osób zakażonych.

Autorzy listu krytycznie oceniają realizowaną koncepcję walki z tą chorobą polegającą na izolowaniu ze społeczeństwa osób zakażonych wirusem HIV. Niewykorzystywanie opinii rady w tej sprawie stało się przyczyną złożenia przez członków prezydium prośby o zwolnienie z obowiązków z dniem 31 bm.

W liście stwierdzono, że narastająca w społeczeństwie nietolerancja wobec zakażonych HIV i protesty są konsekwencją posta-

wy władz centralnych. Ostatnim tego przykładem jest podjęta pod presją mieszkańców Głogowa decyzja szefa URM oraz ministra zdrowia nieprzyjmowania narkomanów zakażonych wirusem HIV do tamtejszego ośrodka rehabilitacji. Stawowi to poważne zagrożenie dla innych takich placówek w Polsce. Autorzy listu wyrażają zdziwienie brakiem interwencji powołanych do tego instytucji w przypadku jaskrawego łamania prawa w Kawęczynie i Głogowie.

Zachodzi zatem pytanie, jak długo jeszcze władze będą ustępować w obliczu nietolerancji, agresji i dyskryminacji osób zakażonych. Obecnie istnieje najwyższe i ostateczne zagrożenie dla przyszłości problemu AIDS w Polsce — ostrzegają autorzy listu. (PAP)

Siewy nabierają tempa

Ciąg dalszy ze str. 1

trzeciej tego arealu, najwięcej w rejonach Łomży, Ciechanowa, Wysokiego Mazowieckiego. Większość gleb została już do nich przygotowana. Obniżono nieco ceny kwalifikowanego ziarna, zwłaszcza w oddziale „Centrali Nasiennej” w Grajewie. Na przykład pszenica kosztuje 125 tys. zł za kwintal, jęczmień — 110 tys. i o-

wies — 94 tys. zł. Z dostarczonych na te tereny 965 ton kwalifikatów, rozproszono 561 ton.

Na Białostocczyźnie trwają przede wszystkim prace przygotowawcze — bronowanie i kultywowanie gleby oraz przeorywanie obornika. Niemniej jednak, zwłaszcza w południowej części województwa przystąpiono do wysiewania owsa. Rośnie już na ok. 20 proc. przewidywanego do uprawy arealu.

W Suwalskiem rolnicy obsieili zbożami jarymi 40 tys. ha. Blisko ich ukończenia są pracownicy SHR w Pisanicy, zaś znaczne zaawansowanie jest również w pegeerach. (gs)

Holmes wraca na Baker Street

Ciąg dalszy ze str. 1

ce stare dokumenty i mapy dowiedział się, że numery te nadano Instytutowi Abbeya w 1930 roku, a budynek, w którym miał mieszkać detektyw, znajdował się w rzeczywistości o kilka domów dalej i odpowiadał liczącej 175 lat budowli w stylu georgiańskim. Budynek ten od 1934 roku był nie zamieszkały z powodu wad budowlanych.

Po znalezieniu możliwych sponsorów Aidniantz przystą-

pił do renowacji budynku i urządzania wnętrza, kierując się ściśle opisami zawartymi w powieściach i opowiadaniach Conan Doyle'a o Sherlocku Holmesie. Muzeum w zamierzeniu jego twórcy jest więc dokładną kopią pomieszczeń zajmowanych przez detektywa, jego towarzysza Doktora Watsona i ich gospodynię panią Hudson. Wśród eksponatów znajdują się akcesoria ze wszystkich 60 opowiadań i powieści Conan Doyle'a o Sherlocku Holmesie. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

mobilizują. Choćby dlatego, że symboliczne kary, tylko z początku mogą śmieszyć. Dla opornych przewidziano dalsze sankcje — Kolegium do spraw Wykroczeń. A wtedy kara wzrasta nawet dziesięciokrotnie.

Czasem naprawdę niewiele trzeba, aby wygląd podwórek i ulic przestał razić. Przykładem ul. Bohaterów Monte Cassino. Od kilku tygodni leży tam drzewo zwalone przez wichurę. Administrator osiedla („Rodzina Kolejowa”) dotąd tego nie dostrzegł. Może mandacik polepszy wzrok?

Pełną parą rozkręcają się porządki w Hajnówce. Miejskowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przygotowała specjalny raport, oceniający stan czystości w mieście i gminie. Jego śladem pójść in-

spektorzy. Wypada mieć nadzieję, że po ich wizycie ów raport znacznie straci na aktualności.

ŁOMŻA nigdy nie cierpiała na nadmiar proszku do mycia, mydła i miotła, choć w ostatnich latach jakby się coś zaczęło zmieniać. Z pewnością nie jest to wynik większego zainteresowania czystością, lecz raczej strachu przed mandatami nakładanymi przez milicjantów. Powołana przed kilkoma laty Służba Prezydenta ciągle nie może „nabrać pary”.

Przykro o tym mówić, ale łomżanie mają opinię ludzi nie za bardzo dbających o czystość w miejscu pracy i zamieszkania.

Oczywiście — jak w każdym przypadku — jakiegokolwiek uogólnienia byłoby i tutaj nie na miejscu. Ale fakt pozostaje faktem. Obok łomżyńskiego Oddziału „GW” od kilku lat trwa budowa budynku mieszkalnego. Kilka razy dziennie patrzymy na otaczający ją ba-

Niech i ubogo

łagan. Jest nawet zeschnięte drzewko sprzed trzech lat, są sterty gruzu, jakieś odpady. Są też chwile, gdy na budowie nie ma co robić, bo — jak zwykle — czegoś nie dowiedzieli. Ale nie ma nikogo, kto by w tym właśnie czasie wziął miotłę czy łopatkę i zrobił porządek.

Mamy też prośbę do rodziców mieszkających w łomżyńskich osiedlach. Niech zwróca-

Od 27 bm. nadzwyczajna sezonowa obniżka cen ciągników rolniczych wprowadzają zakłady w Ursusie. Największa, gdyż 20-proc. bonifikatą w stosunku do ceny zbytu zostały objęte ciągniki licencyjne. Na ciągniki ciężkie obowiązywać będzie zniżka 10 proc. Bonifikaty będą udzielane do 14 kwietnia br.

Na Białorusi wskazówki zegarów nie zostały posunięte naprzód — republika ta tym samym będzie miała swój czas strefowy, inny niż ten, który obowiązuje w całym Związku Radzieckim. Co roku — wiosną o jedną godzinę naprzód, jesienią o jedną wstecz — przesuwano tu wskazówki zegarów, tłumacząc to oszczędnościami paliwowymi. Praktyka dowiodła jednak, że oszczędność ta jest nikła (ok. pół procent), natomiast zmiana czasu wywołuje pogorszenie samopoczucia, szczególnie u dzieci. Obecnie czas białoruski różni się więc od moskiewskiego o godzinę. Gdy tam jest godzina dziewiąta, w Mińsku — osma. Goście przybywający do tej republiki muszą jednak wiedzieć, że samoloty i pociągi kursują według czasu moskiewskiego.

Parlament Czechosłowacji przyjął kilka poprawek do ustawy o prasie z 1966 r., znosząc tym samym oficjalną cenzurę w Czechosłowacji (faktycznie krajowa prasa była wolna od cenzury od listopada ub. roku).

(opr. nil)

Kwietniowe obchody

Ciąg dalszy ze str. 1

cona poległym i pomordowanym za wolną Polskę, zaś przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się uroczystość patriotyczno-religijna.

6 kwietnia w Muzeum Historycznym przy ul. Warszawskiej 37 otwarta zostanie wystawa „Sybiracy” oraz ekspozycja będąca pamiętką po białostocznych zamordowanych w Katyniu. Ponadto, w połowie miesiąca, odbędzie się w tymże muzeum wieczór wspomnień członków koła „Rodzina Katyńska”.

Z innych imprez wymienić należy poświęcenie płaskorzeźby Matki Boskiej Zwycięskiej z Kozielska, ufundowanej przez parafię Ducha Świętego. Obraz będzie następnie nawiedzał inne parafie i świątynie opiekujące się miejscami pamięci narodowej m.in. kościoły: Ducha św. i Najświętszego Serca Jezusowego oraz Katedrę prawosławną pod wezwaniem św. Mikołaja.

ŁOMŻYŃSKIE

Głównym akcentem obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w Łomżyńskim będzie uroczystość przekazania członkom rodzin — medali „Za udział w wojnie obronnej 1939” nadanych pośmiertnie oficerom pomordowanym w Katyniu bądź zmarłym na zesłaniu w Związku Radzieckim a pochodzącym z tego regionu. W wielu miejscach upamiętniających historyczne zdarzenia złożone zostaną wiązanek kwiatów.

Poselski dyżur...

2 kwietnia w sali 138 Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, od godz. 10 dyżur pełnić będzie posłanka Teresa Woźniak.

...I SPOTKANIE SYMPATYKÓW UNII SOCJALDEMOKRATYCZNEJ Posłanka T. Woźniak za-

prasza również 2 kwietnia o godz. 16 (Urząd Wojewódzki, pokój 133) na spotkanie z członkami Unii Socjaldemokratycznej, której liderem jest wicemarszałek Sejmu — Tadeusz Fiszbach.

(stk)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WZMACNIACZ 100 — sprzedam. 754-950.

g 2016-1 FSO (1988) — sprzedam. Łomża, tel. 28-32.

Lg 1842-1 WILLE, domek w atrakcyjnym miejscu nad jeziorem kupię lub wynajmę na sezon. Warszawa 34-20-20.

k 2015-1

PALI SIĘ! Strażacy apelują

Strażacy apelują:

Bezsneźna zima, brak opadów atmosferycznych, nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, nieostrożność, nierozwaga, często bezmyślność osób dorosłych i nieletnich — wszystko to ma wpływ na wzrost zagrożenia pożarowego w woj. białostockim.

Obecnie — gdy na dworze sucho i ciepło — rolnicy zabrali się do prac porządkowych w swych zagrodach, a także do wypalania suchych traw na łąkach i pastwiskach oraz ściernisk. W ciepłe i słoneczne dni coraz więcej osób wyrusza na weekend do lasu. W tym roku spłonęło już ponad 5 ha lasów.

W tych dniach w okolicy wsi Potoka (gmina Michałowo) spłonęło pół hektara młodziaka i półtora ha poszycia leśnego. Podobnie było przy torze kolejowym Hajnówka — Białowieża. Przyczyna obu pożarów — nieostrożność dorosłych. Spłonęło również twierdź ha lasu koło Siemiatycz, podpalonego przez dotychczas nie ustalonego sprawcę.

Tylko 19 bm. białostoccy strażacy interweniowali czterokrotnie do pożarów poboczy dróg oraz nasyków kolejowych. 20 bm. — już sześciokrotnie.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej zwraca się do mieszkańców miast i wsi o wzmożenie czujności oraz przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Apeluje do turystów o nie rozpalamie ognisk w lesie, a także do rolników o nierozpalamie ognisk w suchych zeszłorocznych traw w pobliżu zabudowań oraz kompleksów leśnych! (cis)

Koncert w Filharmonii

W programie najbliższego koncertu symfonicznego (czwartek, godz. 16 i piątek, godz. 19) znajduje się Choralvorspiel „Orava” Wojciecha Kilara, koncerty fortepianowe g-moll i d-moll J. S. Bacha oraz V Symfonia e-moll op. 64 Piotra Czajkowskiego. Wystąpi orkiestra Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją SZYMONA KAWALLI.

Solistką będzie BRONISŁAWA KAWALLA — fortepian, laureatka I nagrody na Międzynarodowym Konkursie J. S. Bacha w Waszyngtonie (1975), występująca ze znanymi na świecie orkiestrami i dyrygentami, docent w Akademii Medycznej w Warszawie.

Kasa Filharmonii sprzedaje abonamenty na II kwartał br. (a)

Giełda książek s-f

Podlaskie Towarzystwo Miłośników Fantastyki w Białymstoku zaprasza w niedzielę, 1 kwietnia br. na giełdę książek fantastyczno-naukowych. Zainteresowani mogą przyjść do Klubu MPiK w Białymstoku od godz. 13. Giełda odbywać się będzie w holu kina „Studio”. (bis)

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią odpowiadamy dziś na kolejne pytania Czytelników GW, dotyczące prawnych aspektów bezrobocia.

© Pracuję w jednostce wojskowej jako pracownik cywilny — powiedział Zbigniew Z. z woj. suwalskiego. — Ostatnio dostałem propozycję przejścia na inne, gorzej płatne stanowisko, niezgodne z moimi kwalifikacjami. Odmówiłem przyjęcia nowych warunków pracy, wobec czego, z dniem 30 kwietnia, wygasła moja umowa o pracę. Kiedy jednostka winna wypłacić odprawę? (powiedziano mi, że mają na to trzy lata). Czy mogę żądać odsetek w przypadku zwłoki?

— Odprawa winna być wypłacona niezwłocznie. Ustawa

W miejsce WPHW—„MARKET”, spółki, dzierżawy

— Jeszcze w ubiegłym roku, przystępując do reorganizacji WPHW podkreślaliśmy, iż podstawowym powodem i celem tych przeobrażeń jest maksymalizacja zysków — mówi zastępca dyrektora nowego państwowego przedsiębiorstwa handlowo-usługowego „MARKET” w BIAŁYMSTOKU, HONORATA KLEPACKA. — Dziś, kiedy sytuacja na rynku jest dość trudna, stwierdzamy więc zarazem, iż niezbędny jest wzrost efektywności gospodarowania, większa operatywność kadry kierowniczej i pracowników, silna integracja załóg, zabieganie o klienta. Czyli maksymalizacja zysków przez zwiększone obroty.

Ponieważ minęło już kilka miesięcy pracy w nowych układach, można spytać, czy te kanony sprawdzają się w praktyce.

wództwa. Ponadto spółki usługowe jak „Inter-Serwis”, „Infokram” i powstające „Remo”, „Przewoźnik”, „Dziwiarka”, „Impuls”, „Faktoria”.

Wyzwalanie konkurencji

— Uważam, że tak — odpowiada H. Klepacka. Dokumentują to rezultaty spółki Dom Towarowy „Nowy” i innych organizacji. Kierownicy, pracownicy, członkowie tych spółek wykazują dużą troskę o zaopatrzenie sklepów, nawiązują bezpośrednie kontakty z producentami, obniżają koszty m.in. transportu, ustalają marże, jednym słowem — prowadzą samodzielną działalność.

„Agorex”, „Bialex”, „Dukat”, „Hermes”, „Hajnówka”, „Meble”, „Piast Kołodziej”, „Światowid” — oto niektóre z licznych spółek pracowników o różnych branżach na terenie Białegostoku i woje-

Na jakich zasadach tworzone są te samodzielne organizacje handlowe? Otóż kapitał zakładowy tworzą udziały pracowników i byłego WPHW, a od 1 kwietnia macierzystego „Marketu”. Udziały są różne, w zależności od możliwości finansowych pracowników. Tu niezbędne wyjaśnienie: żeby nie było podejrzeń o nomenklaturę, nikt z administracji dawnego WPHW nie wszedł do zarządów spółek. Owszem, zasiadają w radach nadzorczych, ale z tytułu dzierżawienia przez spółki majątku trwałego i obrotowego przedsiębiorstwa.

Co zatem zostało z kołosa, jakim było WPHW dysponujące w połowie ub.r. 132 placówkami handlowymi, 26 usługowymi, 13

magazynami oraz zatrudniające ponad 2 tys. osób? Zostaje, rozpoczynająca 1 kwietnia działalność jednostka macierzysta w stosunku do spółek — przedsiębiorstwo państwowe „Market”. Przy zatrudnieniu 580 osób prowadzi ono będzie działalność hurtowo-detaliczną w 54 placówkach w zakresie artykułów odzieżowych, obuwiu, sprzętu zmechanizowanego, rtv, artykułów różnych, napraw i remontów oraz w ramach Biura Handlu Zagranicznego.

— W nadbudowie przedsiębiorstwa funkcjonować będą niezbędne służby ekonomiczno-organizacyjne do obsługi majątku zarówno „Marketu”, jak i oddanego w użytkowanie spółkom, agentom, dzierżawcom — wyjaśnia Honora-

ta Klepacka. Zadanie najważniejsze — to szukanie kontaktów, lokowanie zasobów, inwestowanie i rozwijanie przedsiębiorstwa.

Przekształcenia dokonywane w białostockim handlu artykułami przemysłowymi wyrażają ukierunkowanie się na rynek i klientów. Wyzwalają one konkurencję, o czym świadczą puste magazyny i zapelniające się półki sklepowe. Wzrasta obrót. Tylko w styczniu i lutym dynamika sprzedaży w nowej organizacji była wyższa o 200 punktów od średniej krajowej. Nic więc dziwnego, że duże też jest zainteresowanie handlowców innych regionów białostockimi doświadczeniami. Oby tylko ludzie mieli więcej pieniędzy.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

30 marca br. zostaje włączona do ruchu automatyczna centrala telefoniczna w Dąbrowie Białostockiej. W związku z tym zmianie ulegną numery telefonów wszystkich abonentów:

▼ przy połączeniu z abonentami Dąbrowy Białostockiej, należy wybierać sześciocyfrowy numer abonenta,

▼ przy połączeniach z abonentami Sokółki należy wybierać cyfry „11”,

▼ przy połączeniach z abonentami Białegostoku lub innych miejscowości osiągniętych

Jak telefonować?

automatycznie z Białegostoku, należy wybrać cyfrę „0” a następnie numer żadanego abonenta.

Abonenci Białegostoku połączenie z Dąbrową Białostocką uzyskują po wybraniu sześciocyfrowego numeru telefonu abonenta, np. 121666.

Blizszych informacji o nowych numerach abonentów Dąbrowy Białostockiej udziela tel. 913 w Białymstoku i Sokółce.

Od 31 marca br. ulega zmianie sposób uzyskiwania połączeń telefonicznych z abonentami w Wasilkowie. Przy połączeniach z Wasilkowem należy wybierać numer telefonu rozpoczynający się cyframi „183”, pozostałe cyfry numeru abonentów nie ulegają zmianie. (h)

na odprawę? — to także pytanie z Suwalskiego.

— Jeżeli nie został pan wybrany, gdyż zlikwidowano stanowisko, należy się odprawa, natomiast jeżeli wybór nie nastąpił w związku z utratą zaufania, odprawa nie przysługuje.

© Pytanie z Sokółki. — Żona ma ukończoną zasadniczą szkołę zawodową. Do chwili obecnej nigdzie nie pracowała (wychowywała dzieci). Czy może otrzymać zasiłek dla bezrobotnego?

— Tak, w najniższej wysokości, o ile zostanie zarejestrowana jako bezrobotna.

Na początku przyszłego tygodnia wrócimy do trzeciej, na razie ostatniej serii pytań i odpowiedzi.

(des)

Nasiona dla rolników

— Nasiona zbóż zaczęliśmy sprzedawać od początku lutego br. — mówi zastępca dyrektora Centrali Nasiennej w Bielsku Podlaskim — inż. Aleksander Topolewski. — Do 10 marca sprzedaliśmy już 514 ton zbóż jarych. Jest to najwyższa sprzedaż w przedsiębiorstwie białostockim, które swym zasięgiem obejmuje również województwa suwalskie i łomżyńskie. Wynika ona niewątpliwie z przyjęcia najniższych cen sprzedaży przez nasz Oddział.

Poza nasionami mamy w tym roku do zaoferowania rolnikom bogaty zestaw nasion ogrodowych, pastwnych (w tym i koniczynę perską) oraz traw. W tym roku uruchomiliśmy kontraktację jęczmienia browarowego na cele browarowe zarówno w gospodarstwach uposażonych jak i rolników indywidualnych, gwarantując wyższe ceny od PZZ. Wkrótce zamierzamy rozpocząć skup ziemniaków jadalnych i sadzeniaków.

Martwią nas jednak przewidziane podwyżki kosztów przewozu koleją, co może spowodować nieopłacalność sprzedaży do innych województw i załamanie rynku wewnętrzny jak również zmniejszenie opłacalności eksportu. Duży niepokój rolników budzi znaczne podniesienie ceny środków chemicznych i nawozów, co może być przyczyną niewykorzystania w pełni zdolności plonotwórczych nowych intensywnych odmian jak i pogorszenie jakości zbieranego materiału paszowego i nasiennego.

Tworzą się znaczne kłopoty z zaopatrzeniem i dystrybucją tych środków poprzez GS-y.

Wprowadzenie zasad rynkowych w gospodarce zmusza nasz Oddział do zajmowania się w szerszym zakresie niż dotychczas produkcją na cele eksportowe, paszowe i inne.

WIESŁAW FALKOWSKI

Wiecej pieniędzy w emeryckim portfelu

Marcowa podwyżka rent i emerytur, łączona od 1 stycznia br. została zakończona. Białostocki Oddział ZUS ostatnie przekazy z terminem płatności 25 każdego miesiąca przekazał na pocztę 16 marca, a przeliczenia dla rolników za sprzedaż produktów rolnych — 27 bm.

Ogółem w woj. białostockim ZUS dokonał przeliczenia 76.922 świadczeń pracowniczych i pochodnych. Miesięczna kwota podwyżki wyniosła tu 12.287.749 zł. Zwiększono też 50.596 świadczeń rolnych, na sumę 7.359.704 tys. zł.

Najniższe emerytury i renty, wynoszące obecnie 256 tys., otrzymuje obecnie 10.335 osób. Podwyższono 18.534 dodatków pielęgnacyjnych pracowniczych i 17.352 przy świadczeniach rolnych (wynoszą one 76.800 zł), a także 10.891 dodatków rodzinnych przy świadczeniach pracowniczych i 564 — przy rolnych (wzrosły one do 60 tys. zł). (a)

Zapraszamy w „Podróż teatralną”

Pracownia Działu Teatralnych WDK w Białymstoku zaprasza do udziału w kolejnej „Podroży teatralnej”.

Proponuje się obejrzenie w warszawskim Teatrze Współczesnym spektaklu: „Letycja i lubczyk” — Petera Shaffera w reżyserii Macieja Englerta. W roli głównej wystąpi Zofia Kucówna, oprócz niej zagrają: Maja Komorowska, Maria Mamona, Bronisław Pawlik.

Uczestnicy „Podroży” będą mogli również zobaczyć w „Zachęcie”, wystawę rzeźbiarstwa amerykańskiego.

Wyjazd przewidziany jest na 7 kwietnia br. godz. 12. Chętni oczekiwani będą przed budynkiem WDK przy ul. Kilińskiego 8.

Wszelkie informacje na temat wyjazdu i kosztów można uzyskać w WDK „Budowlani”, przy ul. Legionowa 14/16 w godz. 8—15.30 (oprócz soboty i niedzieli). Tel. 413-815. (bic)

W kilku wierszach

© 7 kwietnia br. w godz. 10—14 Zamiejscowy Wydział Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej urządza „Dzień otwarty” uczelni dla kandydatów na pierwszy rok studiów. W tym dniu młodzież będzie mogła poznać zasady przyjęcia do studia oraz wymogi egzaminacyjne z przedmiotów teoretycznych i praktycznych. (ic)

© 5 kwietnia br. Moniecki Ośrodek Kultury zamierza utworzyć koło filatelistyczne. Wszystkich chętnych zaprasza na zebranie, które odbędzie się w MOK. Początek o godz. 16.

© 10 kwietnia Ośrodek Kultury w Mońkach zaprasza dzieci i młodzież na zebranie organizacyjne koła kolekcjonerów. Rozpocznie się ono o godz. 16. (cis)

VADEMECUM BEZROBOTNEGO

tego wprowadzić nie normuje w przedziale czasowym, ale takie postępowanie zakładu pracy wynika chociażby z zasad współżycia społecznego. Prawo do odprawy powstaje z dniem rozwiązania umowy o pracę (warunek: stanowisko, na którym pan pracował ulega likwidacji). Odsetki za zwłokę będą się należały zgodnie z odrębnymi przepisami. Wierzmy, że do tego jednak nie dojdzie.

© Czy bezrobotny ma jakieś preferencje w kupnie

działki pod usługi handlowe? — pytał mieszkaniec woj. suwalskiego.

— Ustawa o zatrudnieniu takich preferencji nie przewiduje, natomiast może pan skorzystać z pożyczki na uruchomienie działalności gospodarczej.

© Pracowałem, do niedawna, na stanowisku, które pochodzi z wyboru. Ostatnio nie zostałem wybrany na tę etatową funkcję. Czy należy się w związku z tym 3-miesięcz-

Trzy razy „B” czyli rzecz o Białostockim Towarzystwie Naukowym

1. Imię i nazwisko: — Białostockie Towarzystwo Naukowe.

2. Data i miejsce urodzenia: — rok 1992, Białystok.

3. Rodzice: — W chwili narodzin do ojcostwa przyznawało się 136 członków, w tym dziesięciu profesorów zwyczajnych m.in.: A. Gieysztor, G. Labuda, W. Sławiński, T. Dzierżykraj-Rogalski, L. Komczyński, T. Cieślak i inni.

4. Adres zamieszkania: — Bezdomne. Mimo upływu 28 lat od powstania, zabiegów, kolejnych procesów, pomocy wszystkich władz, jakie dotychczas były w m. Białystok — BTN w „krwawym boju o byt” zdobyło przysłowiowy „guzik z pętelką”. Być może było i jest w towarzystwie zbyt dużo mądrych ludzi, którzy nie mają siły przebicia, bo jak mówi przysłowie, najlepiej nią dysponuje baran.

5. Stan majątkowy: — Niezły. Zbiory biblioteczne, częściowo zinwentaryzowane — ok. 8 tys. pozycji, a drugie tyle w paczkach. Dostępność do zbioru zerowa, gdyż od 11 lat księgozbiór jest w areszcie pod kluczem, którym dysponuje Muzeum Okręgowe. Dla wyjaśnienia podaje, że dzięki autentycznej trosce byłej dyrektorki Muzeum Okręgowego miał znośne warunki przemieszczania. Dlaczego od 11 lat księgozbiór BTN odbywa karę pozbawienia wolności, nie wiemy. Może z tego czytania „ktoś” by „coś” — obalał, podważał, wyjaśniał, nauczał itp. A tak spokój.

6. Co możecie zeznać o bibliotece? Może to być doskonała biblioteka naukowa, jakiej nie ma region. BTN ma starodruki, unikalne wydania XIX i XX-wieczne polskie i obce.

7. Podajcie kontakty: — Posiadamy kontakty z około 20 krajami świata, dzięki temu mamy zbiory wielojęzyczne. Stosunki jakie nas łączą z akademiami nauk, uniwersytetami, Bibliotekami Narodowymi, Towarzystwami naukowymi m.in. z: Berkeley, Michigan, Biblioteką Kongresu USA — określamy jako poprawne.

8. Opowiedzcie o swojej działalności: — BTN rozpoczęło swoją działalność bardzo szeroko, bo od kilku serii wydawniczych m.in.: „Acta Baltico-Slavica”, gdzie zostało wydanych 9 tomów, później poczulismy żelazne prawo pieniądza, a raczej jego brak, stąd serię oddaliśmy w tak zwany „pacht” dla Polskiej Akademii Nauk. My mamy jako przewinienie: „Materiały do dziejów Ziemi Sejmickiej” (1963), „Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny” (1965), „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego” (1967). Serię tę kontynuowały trzy tomy „Studiów i materiałów do dziejów Białegostoku”. Ogółem przyznajemy się do 80 tomów naukowych poświęconych Ziemi Białostockiej i regionowi północno-wschodniemu.

9. Co możecie powiedzieć o „Białostoczynie”? — BTN, zeznaje pod przysięgą, że „Białostoczyna” — kwartalnik, wyszedł dotychczas w 17 numerach, każdy w nakładzie 1 tys. egzemplarzy. Wiele tajemnic regionalnych zostało na łamach pisma zdradzonych. Ponieważ p. Śledczy sugeruje, że pracowaliśmy dla społeczeństwa regionu, przybliżając historię i wiedzę o kulturze, proszę wniesić do protokołu, że się z tym zgadzamy.

10. Jest do wyjaśnienia jeszcze jedna niejasna kwestia. Słyszałem, że Wasi autorzy zarabiają krocie. Czy to prawda? — Z całym szacunkiem, musimy zaprzeczyć. Płacimy cenę 10 proc. stawki za artykuł autorski, szanując, a oni się godzą, bo pracują na rzecz wywiadu społecznego.

11. Kto „robi” BTN? — Przede wszystkim władze w przysłowiowego konia. Oczywiście nie wszystkie. Mamy sympatyczne stosunki z Wydziałem Kultury, bo „biedak zawsze biega z rozumem i podzieli się tym czym ma”, przeto bieda staje się połową biedy i z nią trzeba walczyć. A tak naprawdę to BTN „robi”, jak tu przytoczono, dwóch robotników etatowych. Obecnie biegając po ścieżkach oszczędności przymusowej „robimy” 50-procentową redukcję i „jako obciążenie z personelu” przechodzimy do zadumy.

12. Jak będzie najkrócej siebie określili? — Bezdomni — Bez przyjaciół — Bez pieniędzy.

DALSZY CIĄG ŚLEDZTWA NASTĄPI

Od kiedy powstały zorganizowane formy społeczeństw, toczy się niewypowiedziana wojna między rządzącymi, a rządzonymi. Na przestrzeni dziejów mieliśmy monarchię absolutną, potem pojawili się doradcy, konstytucje, w końcu parlament. Cały czas marszowi ku demokracji przewodziły „doly”. Obraz demokracji modelu zachodniego od początku swego istnienia uległ tak dalekim przemianom, że nie wydaje się ona ostateczną formą doboru tych, którzy podejmują decyzje w imieniu narodów.

Od początków swego istnienia zorganizowany ruch pracowniczy, związkowy wskazywał za przyczynę istnienia napięć społecznych, brak reprezentacji politycznej pracowników i zaspokajania ich podstawowych potrzeb. Polska Partia Socjalistyczna — Rewolucja Demokratyczna pra-

ku przeniesienia funkcji sprawowanych na szczeblu centralnym na poziom lokalny. Warunkiem istnienia samorządu terytorialnego jest aparat wykonawczo-zarządzający, wybierany i odwoływany przez obywateli gminy. Koniecznością realizacji interesów ściśle związanych z mieszkańcami

Aby demokracji było jak najwięcej

gnie likwidować zaistniałe antagonizmy poprzez poszerzenie demokracji o pierwsią samorządową. Krwawe zmagania 1945—47 i 1956 roku zaowocowały po pamiętnym sierpniu 1980 odrodzeniem się obok ruchu związkowego także ruchu samorządowego. Program „Samorządna Rzeczpospolita” stanowił realną propozycję przejścia od systemu totalitarnego do demokracji i próby niearbitralnego podziału pracy i dóbr.

W procesie produkcji odwiecznie ścierają się interesy pracodawcy z interesami pracowniczymi. W naszej państwowej gospodarce ten problem ma szczególny wymiar. Przez ponad czterdzieści lat polski robotnik otrzymywał wynagrodzenie odpowiadające tylko części wynagrodzenia robotników na Zachodzie. Znaczna część tych pieniędzy robotniczych zużywana była przez państwo. Teraz gdy lansowany jest model liberalny tu i ówdzie wśród załóg da się słyszeć głosy: „Oddajcie nam nasze zakłady!”.

Przejmowanie zakładów przez załogi może odbywać się na zasadzie akcjonariatu pracowniczego, wykupu kredytowego, czy dzierżawy połączonej z wykupem.

Naturalną konsekwencją zapewnienia realizacji potrzeb ekonomicznych pracowników jest artykulacja ich interesów politycznych. Już projekt „Tymczasowej Ustawy Konstytucyjnej RP” Mieczysława Niedziałkowskiego (PPS) z 1921 r. zawierał postulat stworzenia Izby Pracy zamiast Senatu. Pomysł ten odniósł w projekcie NSZZ „Solidarność” z 1981 r. Urocznieniu Izby Pracowniczej (czy też samorządowej) byłoby ograniczone do ingerencji w sferę stosunków pracy nałemu i praw pracowniczych.

Samorządowe formy demokracji nie ograniczały się tylko do zakładów pracy. Również w dziedzinie samorządności terytorialnej ogólnowiatowe tendencje idą w kierunku

regionu jest samodzielność i niezależność samorządu gminy, zapewniona poprzez oddzielenie budżetu lokalnego od budżetu państwa. Częste ścieranie się interesów regionalnych powinno być wyeliminowane przez prawo do modyfikowania bądź uchylania zarządzeń centralnych, będących w sprzeczności ze specyfiką danego terytorium. Pełna reprezentacja interesów mieszkańców może zostać wyłoniona jedynie w wolnych i proporcjonalnych wyborach.

Droga do pełnej demokracji

nie jest prosta. Powszechnie wiadomo, że na straży każdej rzeczywistości stoją ludzie, którzy ciągną z niej profity. Wychodzenie z totalitarnej kontroli trwało latami i było możliwe dzięki oddolnemu ruchowi całego społeczeństwa. Tak też będzie i tym razem. Decyzje w ministerialnych gabinetach nie są wynikiem wspaniałomyślności. Zawsze wymusza je sytuacja w kraju. Określenie tych przemian mianem „Rewolucji Demokratycznej” może błędnie sugerować krwawą drogę zmian w społeczeństwie. Jednak czas by bagietów odeszły do hi-

storii wraz ze skompromitowanym leninizmem. Rewolucja Demokratyczna oznacza dziś skok jakościowy dokonujący się bez użycia przemocy, nie narzucany arbitralnie, ale realizowany alternatywnie obok form sprawdzonych. Przyjęcie się nowych wartości może być zrealizowane jedynie na drodze naturalnego wyboru.

Pomyślmy czy samorząd nie jest po to, by demokracji było jak najwięcej?

KRZYSZTOF ARTUR KURCWAŁD

Rodowód PPS-RD

Polska Partia Socjalistyczna — Rewolucja Demokratyczna powstała wiosną 1988 r. w wyniku rozłamu w PPS. Zdecydowane opowiedzenie się za współpracą z odradzającym się niezależnym ruchem samorządowym i NSZZ „Solidarność” oraz odrzucenie możliwości kompromisu z komunistyczną władzą przekreśliło dalszą współpracę z grupą zwolenników Jana Józefa Lipskiego. PPS-RD aktywnie uczestniczyła w organizowaniu ruchu strajkowego w sierpniu 1988 r. za co ośmiu członków tej partii zapłaciło więzieniem (m.in. J. Piniór, P. Ikonowicz, Cz. Borowczyk). W czerwcu 1989 r., kwestionując porozumienie okrągłego stołu oraz demokratyczny charakter wyborów, PPS-RD wezwała do ich bojkotu. Okres kształtowania partii zamyka I Krajowy Kongres Delegatów, który odbył się we Wrocławiu 9—10 grud-

nia ub.r. Przyniósł on obok wyboru kolegialnych władz (10-osobowej Rady Naczelnej i 5-osobowej Komisji Rewizyjnej), uchwalenie programu — „Samorządowa Alternatywa” i statutu. Większość członków PPS-RD stanowią działacze zakładowych struktur NSZZ „Solidarność”, przedstawiciele niezależnych lewicowych środowisk intelektualnych oraz ludzie młodzi. PPS-RD odrzuca możliwość jakiegokolwiek współpracy z socjaldemokracją powstałą na bazie PZPR jak również możliwość współpracy z tymi odłamami lewicy, które swój rodowód wywodzą z tradycji rewolucji październikowej (czego przykładem jest wykluczenie z partii nurtu rewolucyjnego). W marcu tego roku doszło do faktycznego połączenia PPS-RD z Tymczasowym Komitetem Krajowym PPS (drugim odłamek podzielonej PPS). PPS-RD i TKK PPS

Państwowa Inspekcja Pracy przewożem niebezpiecznych ładunków przez Białystok zajęła się w lipcu ub.r. Chciano to potraktować jako rekontrrolę: od głośnego wypadku z chlorem, który wydarzył się 9 marca, minęło wystarczająco dużo czasu, aby można było usunąć nieprawidłowości i zrealizować wnioski wszelkich ważnych komisji, które sprawę badały. Tymczasem okazało się, że poza naprawami torów żadnych profilaktycznych działań nie podjęto. Inspektorzy zaczęli więc badania od początku.

W pierwszym rzędzie dowiedzieli się, że awarii przy przewożeniu niebezpiecznych ładunków było więcej. Tylko jak potwierdzić ustne informacje, gdy nie ma dowodów? Ostatecznie znaleziono zapisy wyjazdów do akcji Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej i na tej podstawie ustalono cztery inne, poza chlorem, wypadki.

W 1985 roku na trasie Białystok—Zubki, w okolicy Wali, wykołesała się cysterna z fosforem. Spowodowane to było niewłaściwym stanem technicznym toru. 21 kwietnia 1989 r., a więc po głośnym marcowym wydarzeniu, na stacji Białystok Centralny nastąpił wyciek alkoholu butylowego z cysterny o ładowności 50 ton. Przyczyna: nieszczerne klapy wlewowo i brak śrub zabezpieczenia.

17 czerwca w nocy na stacji Zubki Białostockie zauważono gaz wydobywający się z cystern 50-tonowych, w których transportowano żółty fosfor. Poluzowane były śruby pokryw wlezu

są w opozycji do rządu Mazowieckiego — Jaruzelskiego, przedstawiając obecnej reformie program „Samorządowej Alternatywy”. Ciałami regionalnymi PPS-RD i TKK PPS są Okręgowe Komitety Robotnicze. Najbardziej prężne ośrodki w kraju, to Wrocław, Warszawa, Kraków, Górny Śląsk i Zagłębie, Gdańsk, Poznań, Lublin, Wałbrzych, Płock, Białystok, Przemyśl. Centralnym pismem jest „Robotnik”. Prócz tego pismami o zasięgu ogólnokrajowym są „Warszawianka”, „Praca, Płaca, BHP” (pismo wydawnictwa zawodowego). Ponadto ukazują się wiele pism regionalnych jak „Naprzód” — Kraków, „Hutnik” — Katowice, „Nasz Przegląd” — Wrocław, „Robotnik Mazowiecki” — Płock, „Robotnik Białostocki” — Białystok. PPS-RD posiada biura zagraniczne w Londynie (afiliowane przy Labour Party) i w Berlinie Zachodnim.

PEWNEGO dnia podeszliśmy pod kiszak tuż przed świtem. Przechadzaliśmy ich czujki, lecz tym razem chyba zasnęli. Weszliśmy między zabudowania. Dopiero wtedy usłyszałem przeraźliwy gwizd. Ostrzeżenie było jednak spóźnione. Z chaty wypadli na wół ubrani mężczyźni. Zbaranieli na nasz widok i posłusznie podnieśli ręce. Czekaliśmy. I nagle z wnętrza wytoczył się młody chłopak z pistoletem w ręku. Nasze oczy spotkały się. Ostrzegłem go — ruki w wierz! — ale on nie usłuchał. Wpakowałem mu serię. Potem długo myślałem, dlaczego to zrobił? Przecież nie miał żadnych szans. Gdyby rzucił broń — mógł przeżyć! Bałem się walki między zagrodami. W takich przypadkach nigdy nie byłem pewien, czy zza pleców nie wyjdzie mi wróg, czy z okna mijanego domu nie padnie strzał. Lub ktoś nie wyrzuci granatu. Tam w obronie własnej strzelaliśmy do każdego u kogo w dłoniach dojrzelismy broń, a nie nosił naszego munduru... Z wojny nikt nie wychodzi czysty. Nikt z tych, którzy stamtąd wrócili nie zna takiego człowieka. Ja, Mikołaj Krupotkin, mówię to z pełną odpowiedzialnością.

Pamiętam tamten dzień. Świeciło słońce. Daleko na horyzoncie rozpościerały się malownicze krajobrazy. Byłem pierwszy raz za granicą. To stało się tak szybko. W pobliżu Taszkientu zapakowali nas do transporterów i po

trzech godzinach równałem już w szeregu na pasie startowym kabulskiego lotniska. Trudno powiedzieć, co wtedy czułem. Dziś, kiedy siedzę w fotelu i piję kawę, mogę przywołać w pamięci różne obrazy, lecz mózg to nie błona fotograficzna, która na zimno rejestruje zdarzenia. Moje dzisiejsze wspomnienia to już przetworzone obrazy, tamta rzeczywistość postrzegana przez pryzmat strachu, bólu, rozgoryczenia i upokorzenia.

Szkółę średnią w 1984 roku. Oblałem egzamin do instytu-

co mogło okazać się niezbędne komandosowi w akcji. Po przysiędze i kolejnym etapie nauki wysłali nas na poligon.

KTOREGOS dnia przejeżdżałem do naszej jednostki kilku oficerów z dowództwa okręgu. Zaproponowali ochotnikom wyjazd do Afganistanu. Intensywne szkolenie polityczne, które prowadzono w pododdziałach, zrowniło swoje. Naopowiadaliśmy nam, wówczas jeszcze prawie dzieciom, o ideale żołnierskiej — międzynarodowej, który ocenił wartości socjalizmu powinien walczyć do ostatniej kropli

Bohaterowie „Gw

tu. Chciałem studiować ekonomię, lecz zostałem robotnikiem w zakładach mięsnych. Rodzice namawiali, bym zdawał jeszcze raz w przyszłym roku, ale rychło się okazało, że te plany trzeba będzie odłożyć na później. Powołano mnie do wojska. Ojciec nawet się śmiał, że u Krupotkinów nastąpi teraz zmiana warty. Mój brat Sasza miał właśnie kilka miesięcy wychodzić do cywila. Służył w Afganistanie.

Byłem alpinistą. Rok wcześniej uzyskałem licencję i miałem już na koncie cztery udane przejścia w Kaukazie. Zgłosiłem się więc do jednostki desantowej. Szkolenie było bardzo atrakcyjne. Skoki spadochronowe, dżudo i wszystko

krwi. Mniej się mówiło wówczas o Związku Radzieckim. Stawiano za to przed nami szczytny obowiązek obrony praw ludzi pracy, na które w Afganistanie uczyniono zażachy. Mój pluton jak jedyny miał, wystąpił o trzy kroki naprzód.

Wtedy nie myślałem o osobistych motywach. Podobnie jak inni chciałem sprawdzić siebie. Przedtem zdobywałem szczyty. Zawieszony na linach i hakach pokonywałem ścianę i lodowce. Byłem więc ciekaw, do czego jestem zdolny teraz, jako żołnierz, na ile nowo zdobyte umiejętności mogą przydać się w praktyce.

Z POBLIŻU Taszkientu Andriej Michatow, mój kolega z oddziału, otrzymał

niepełny tzw. płaszcz wod-
o, stanowiący osłonę. Czwarta
warsta była podobna.

Następnie inspektorzy za-
głębili przyglądać się sposobowi
transportu materiałów
niebezpiecznych, dostarczanych
z ZSRR do polskich za-
ładów chemicznych i prze-
stawianych tranzytem do NRD.

Chlor story Inspekcja Pracy

granicę w Brzostowicy
P deleguje z reguły dwóch
entów do przejęcia ładun-
w, które niekiedy przemie-
ły już setki, a nawet ty-
ce kilometrów i mogły być
nie najlepszym stanie tech-
nicznym.

Wierdzono, iż strona radziecka
zawsze należy do zabezpiecza-
nki, brak też odpowiednio-
znakowania i nalepek ostrze-
żczych. Polski odbiorca powin-
dokładnie zbadać, czy prze-
wany transport nie stanowi
rozenia. Tymczasem robione
jest dosłownie „na oko”, czyli
odą oględzin. I na tym się
czy. Dlaczego?

zepisy międzynarodowe na-
dają na wysyłającego obowią-
dokładnego mycia i odkła-
cia cystern po każdorazowym
żeniu. Z ZSRR przychodzą
terny często bardzo zanieczy-
zone. W obawie przed popa-
niem czy zatruciem nie sprzą-
za się więc dokręcenia śrub
zaworów, nie wchodzi po
binie, aby obejrzeć stan tech-
zny klap.

Zresztą oko, ręka i węch to
mało. Kolejarze powinni
stosownie ubrać i mieć
powiednie narzędzia.
Pierwszy nakaz, który wy-
Inspektor Pracy doty-
właśnie wyposażenia
acowników na stacjach
anicznych w odpowiedni
rzt i odzież ochrony osobi-

list od matki, w którym
ala, że w Afganistanie zgi-
jego brat. Wówczas do-
nie na kilka godzin przed
erzutom na drugą stronę
wiedziałem się, że tam giną
zie. To był cios! Przedtem
mówili nam o zabitych i o
kach toczących się z dusz-
kami. Jestem jednak pe-
n, że nasi dowódcy znali
wdę. Okłamywali nas, że
zaszczytna służba. To prze-
miała być pokojowa misja
skowa. Karmili nas infor-
kami z prasy i telewizji,
ym, że nasi żołnierze or-
dują w Kabulu imprezy

zdy Czerwonej”

turalne, że pomagają wieś-
kom w pracy na roli. Na-
telegizja pokazywała
ecia, jak opancerzony tran-
ter ciągnął pług prowa-
ny przez uśmiechniętego
ucha do ucha wieśniaka
urbanie. Albo jak w kiesz-
ach nasi specjaliści na-
wiali sprzęt rolniczy. Tak
ła wyglądać obrona so-
izmu. Ja i chłopcy z mo-
plutonu uważaliśmy więc
punkt honoru służbę w
anistanie.

*

naszym oddziale na po-
ku było spokojnie. Patro-
aliśmy ulice Kabulu. Po-
pełniliśmy służbę wartow-
ą w pobliżu siedziby ko-

stej oraz urządzenia specjali-
styczne do wykrywania par i
gazów. Rejon Przewozów Ko-
lejowych odwołał się, dowa-
żąc, iż normy kolejowe te-
go nie przewidują, a także
trudnościami w zakresie na-
bicia sprzętu.

W związku z tym Okręgowy
Inspektor w Białymstoku wycofał
nakaz i przekazał do ponownego
rozpatrzenia. Kolejna decyzja
Inspektora brzmiała: wstrzymać
roboty związane z przejmowaniem
i obsługą przewozu przesyłek wa-
gonowych i cystern z ładunkami
niebezpiecznymi, toksycznymi i
promieniotwórczymi do czasu
wyposażenia pracowników. Nakazy
otrzymali: dyrektor Rejonu
Przewozów oraz naczelnicy loko-
motywni i wagonowni. Wszy-
scy trzej wnieśli odwołania do
Okręgowego Inspektora Pracy,
który jednakże zarządzenie o
wstrzymaniu robót decyzją z 9
grudnia 1989 r. utrzymał w mocy.
Kolejne odwołanie do Głównego
Inspektora Pracy. Ten jednak
nie znalazł podstaw do uchyle-
nia lub zmiany decyzji Okręgo-
wego Inspektora utrzymując ją
w mocy. Informowaliśmy o tym
wczoraj w „Gazecie”.

Główny Inspektor w uza-
sądzeniu stwierdził, iż stan
zagrożenia przy przewozie
materiałów niebezpiecznych w
wagonach i cysternach jest
nad wyraz realny, nie tylko
dla służb kolejowych, ale
także dla społeczeństwa, po-
wołując się na kolejną awa-
rię cysterny z żółtym fosfo-
rem z 21 lutego br.

W całej chlorowej aferze
najbardziej zagrożeni są kole-
jarze. Jeśli niebezpieczne ła-
dunki będą omijać Białystok,
a nawet tranzytem przemie-
rzać Polskę, nie da się wyco-
fać w ogóle przewozów chlo-
ru i innych tego rodzaju
środków, potrzebnych choćby
przemysłowi chemicznemu.
Pracownicy PKP będą się ni-
mi zajmować i muszą być
odpowiednio do tych zadań
wyposażeni.

W Białymstoku chlor używany
jest do uzdatniania wody w Wo-
jewódzkim Przedsiębiorstwie Wo-
dociągów i Kanalizacji. Inspekcja
Pracy skontrolowała sposób do-
starczania go tutaj od producen-
ta z Tarnowskich Gór. Otóż
butle ze stężonym chlorem ła-
dowane były do wagonów bez za-
nego zabezpieczenia. Narażało to
je na obijanie i uszkodzenie.
Kiedyś pracownicy Wodociągów,
rozładowujący wagon, znaleźli
na... zderzakach taką butlę, mo-
gącą wytruć Wasilków.

Wracając zaś do kolei i nie-
bezpiecznych ładunków: czy
nie lepiej było czas zmarno-
wany na targi z Inspekcją
Pracy wykorzystać na skom-
pletowanie wyposażenia dla
pracowników i strażaków?

A. ŁABANOW

mitetu centralnego partii re-
wolucyjnej. Wreszcie rzucili
nas w teren. Nic specjalnego
jednak się nie działo. Przez
jakis czas ochraniaaliśmy ko-
lumnę samochodową. Ow-
szem, słyszeliśmy o stratach
w innych oddziałach, ale nas
one na razie nie dotyczyły.
Dość długo mieliśmy szczę-
cie. W końcu i na nas przy-
szedł czas. Transportowaliśmy
żywność, lekarstwa, ubrania
i amunicję. To dla kontrre-
wolucjonistów było sporą
gratką. Wiedzieliśmy, że prze-
dziej czy później zaczną na
nas polować.

Za pierwszym razem dopad-
li nas w wąskim przesmyku,
przez który wiodła droga.
Zginęło sześciu naszych. Mię-
dzy nimi był także mój przy-
jaciół, Borys Miedwiediew.
Wychowywaliśmy się na jed-
nym podwórku. Wtedy po raz
pierwszy zetknąłem się ze
śmiercią. Spadła na mnie z
całą bezwzględnością. Zno-
kautowała mnie ciosem mię-
dzy oczu. Pracowałem przed-
tem w rzeźni. Wydawałoby
się, że krew i umieranie nie
było dla mnie czymś niezna-
nym, a jednak kompletnie
się załamalem.

Po wieczornym capstrzyku
na jego łóku ustawiono duży
portret. Order Gwiazdy Czer-
wonej, a koc przepasano czer-

Zmyślenia

Złote na zielone

No i stało się. Prezes Tabkowski został wyłączony z eli-
tarnej rodziny prasowych magnatów. Murdoch i Maxwell
już zacierają ręce. Prześlą, co prawda, kondolencyjne de-
pesze z kurtuazyjnymi wyrazami współczucia dla upadłego
molocha — RSW, ale próżno by oczekiwać od nich pomoc-
nej dłoni. Murdoch i Maxwell cieszą się bowiem, że naresz-
cie będą mogli wykupić tytuł tak poczytny (bez przesady!)
jak „Gazeta Współczesna”, do swoich koncernów.

Mrzonki zajadłych wrogów, życzących naszemu dzienni-
kowi wszystkiego najgorszego, spelzły na niczym. Już wi-
dzimy te zdziwione miny, rozwarłe usta i wyszczerzone zę-
by lub sztuczne szczęki w razie braku oryginalnego aparatu
gryzącego. Oj, gryzącego!

Tak, już niedługo pokażemy — przy niewielkiej pomocy
naszych anglosaskich przyjaciół — jak zamienia się „szare
na złote” a złote na ZIELONE. Już teraz możecie nam za-
zdroszczyć — cisi i głośni sabotażyści. Wasze odległe jutro
jest dniem dzisiejszym u nas. Skład i łamanie komputerowe,
najdoskonalsza technika offsetowego druku, wydania
— białostockie, łomżyńskie i suwalskie, a także mutacja
krajowa i wersja angielskojęzyczna dla czytelników z nad-
Tamizy i Rzeki św. Wawrzyńca.

Z „Gazetą Współczesną” w XXII wiek — to nie rekla-
mowy slogan. To rzeczywistość.

JAN NIELIPIŃSKI

P.S. Powyższy tekst miał się ukazać 1 kwietnia, drukuje-
my go dziś ze względu na to, iż możemy nie dotrzeć do
tego sądnego dnia. Ha, ha.



Trwają prace zmierzające do wyjaśnienia zbrodni doko-
nanej 26 września 1946 roku w lesie na skraju wsi Barut
(woj. opolskie). Według relacji świadków dokonano tu zbior-
owego mordu na bliżej nieokreślonej liczbie osób, prawdop-
odobnie dawnych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Za-
chodzie. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gli-
wicach. Obecnie przeszukiwane są miejsca wskazane przez
świadków, odsłaniane fundamenty wysadzonej w powietrze
stodoły, która mogła być miejscem zbrodni. W pracach po-
magają saperzy Śląskiego Okręgu Wojskowego.

NA ZDJĘCIU: poszukiwania na miejscu zbrodni.

CAF — K. ŚWIDERSKI

Od 2 kwietnia

Handlujesz? — Płać!

Ulice i niektóre placówki w
Białymstoku, zwłaszcza w po-
bliżu większych placówek

wono-czarną wstęgą. Dwa dni
później w naszym namiocie
były już trzy takie lóżka. Ba-
łem się, że nadejdzie dzień,
kiedy i moje będzie tak wy-
glądało.

Z POCZĄTKU przysięga-
łem zemstę: zabiję każ-
dego duszmana, który
stanie na mojej drodze. Ale,
gdy tych portretów zaczęło
przybywać, poczułem strach.
Przeklinałem dzień, w któ-
rym zgłosiłem się na ochot-
nika. Marzyłem tylko o tym,
by cało wrócić do domu, by
zobaczyć jeszcze matkę i moją
dziewczynę, która tam została.

O tym, że nasi bracia i ko-
ledzy ginęli od wrogich kul
informowano tylko najbliższe
rodziny poległych i to prze-
ważnie z opóźnieniem, nie
mówiąc już o kłamliwym tłumaczeniu, że towarzyszy szereg-
owy uległ wypadkowi samo-
chodowemu czy też pistolet
mu wypadł podczas czyszcze-
nia broni. Nasza koresponden-
cja do rodzin była cenzuro-
waną. Niewygodną dla wier-
chuszek po prostu niszczone.
Żołnierzom podczas szkolenia
politycznego zalecano, w jaki
sposób mają formułować listy
do najbliższych, by nie siać
w kraju paniki. Z moim rocz-
nikiem to już było inaczej.
ale pierwszych kombatan-
tów z Afganistanu podobno zmu-
szano do złożenia drugiej
przysięgi wojskowej, by zach-
owywali milczenie po wyjściu
do cywila. Potem wydarzenia
z drugiej strony granicy stały
się już tajemnicą poliszylną.

(DCN)

(„REPORTER”)

handlowych i ruchliwych
ciągów pieszych, przekształ-
ciły się w wielkie targow-
iska. Towar sprzedawany jest
z samochodów, stolików i sto-
liczków, z ręki, albo prosto z
krawężników lub chodników.
Handluje się dosłownie wszy-
stkim: można nabyć odzież,
obuwie, radioodbiorniki, tele-
wizory, magnetofony, owoce
południowe i krajowe, wędliny,
różne gatunki pieczywa,
masło, cukier, warzywa. W
wielu przypadkach ceny są
konkurencyjne i na tym —
rzecz jasna — zyskują klien-
ci, aczkolwiek w razie rekla-
macji można pisać na... Ber-
dyczów.

Dotychczas właściciele tych
placówek handlowych „pod
chmurką” nie ponosili żadnych
opłat, nie zawsze dbając o
pozostawienie po sobie porządku.
Obowiązek ten spoczywał
na gospodarzach miasta.

Skończyły się jednakże do-
bre czasy. Od poniedziałku, 2
kwietnia czterech inkasentów,
wyposażonych przez Urząd
Miejski w odpowiednie upo-
ważnienia i kwitariusze, będzie
pobierał jednorazowe codzien-
ne opłaty targowe w wyso-
kości od 300 zł do 10 tys. zł.
Kwoty są zróżnicowane, w za-
leżności od rodzaju towarów
(przemysłowe, spożywcze) i
miejsca sprzedaży (wózek,
stół, stragan, samochód, pla-
cyk).

Inkasenci w poniedziałek,
2 kwietnia mają zamiar roz-
począć swą działalność od oko-
lic „Opalka” przy ul. Skło-
dowskiej oraz ulic Wesołows-
kiego i Broniewskiego. Jak
zareagują handlowcy — nie-
trudno przewidzieć. Wszak
nikt płacić nie lubi. Chyba nie
obejdzie się bez asysty Miejs-
kiej Służby Porządkowej. (h)

Rodu polskiego obywatel Łotwy...

KORESPONDENCJA WŁASNA

Z DYNEBURGA do Rygi jedzie się prze-
ciennie około czterech godzin. Nasz
kierowca, pędząc na złamanie karku,
pokonuje tę trasę w trzy godziny. Ryga —
niegdyś perła miast hanzeatyckich — dziś
zdevastowane, wita nas przejmującym wio-
sennym chłodem. Przy jednej ze śródmiej-
skich krętych uliczek, w wynajętym lokalu
na trzecim piętrze, zbiera się Zarząd Związ-
ku Polaków na Łotwie.

Trafilem na zebranie, gdy omawiano przy-
gotowania do Zjazdu Polaków zamieszkałych
w ZSRR. Miejscem Zjazdu wybrano Lenin-
grad. Podyktowane jest to chęcią uniknię-
cia sporów kompetencyjnych i przepycha-
nek między poszczególnymi republikami, z
których każda uważa się za centrum życia
polonijnego. Łotwa, być może takich pre-
tensji nie ma, ale prezes ZPL — Ita Koz-
kiewicz i zgromadzeni wokół niej ludzie bar-
dzo zdynamizowali w ostatnim czasie dzia-
łalność polonijną na Łotwie. Spośród ośmiu
oddziałów największe zasługi w krzewieniu
polskości mają Ryga, Dyneburg i Rzeżyce.

Co robią Oddziały, jak pracuje Zarząd
ZPL, jakie ma sukcesy i kłopoty? — pytam
dr. nauk biologicznych potomka zesłańca Po-
wstania Styczniowego — Zbigniewa Miec-
kowskiego. Z kalendarzem w ręku wylicza
całą gamę przedsięwzięć społeczno-kultural-
nych: audycje radiowe w języku polskim,
wieczory szopenowskie, spotkania towarzy-
skie, utworzenie przykościelnego harcerstwa,
pokazy filmów, kontakty z krajem, wybo-
ry do lokalnego samorządu itd. Kalendarz
Zbigniewa Mieczkowskiego jest gęsto zapi-
sany kolejnymi imprezami z których każda
służy pogłębieniu i umocnieniu ducha pol-
skości. Ale to jedna strona medalu. Jest i
druga, mniej optymistyczna: jak pobudzić
poczucie polskości wśród tych, którzy w
szkole nie słyszeli języka swoich ojców?

A W DOMU? No cóż, lata rusyfikacji
zrobiły swoje, mieszane małżeństwa
także. Strach, potworny strach, który
jeszcze dziś każe dmuchać na zimne, wytrą-
cił chęć trwania w polskości nawet u na-
jbardziej odpornych. Po tak surowej i dłu-
gotrwalej zimie nie dziwnie, że ocieplenie
witane jest z niedowierzaniem i obawą.

Któż dzisiaj ma spełniać rolę owej silacz-
ki, skoro inteligencja polska została prawie
do cna wyrugowana. Młodzież? Urodzona i
wychowana w kulturze rosyjskiej często za-
daje sobie pytanie: A po co mi polska mo-
wa? Czy warto wracać do tego czym żył
rodzice i dziadowie?

Stąd też w wielu przypadkach proces re-
polonizacji trzeba zaczynać od zera. W ZPL
jest ok. 3 tys. członków, ale w samej Ry-
dze, według skromnych szacunków, 15 tys.
Polaków.

Jak do nich dotrzeć, skoro brak wszyst-
kiego: maszyn do pisania, papieru, powieła-
czy, własnego lokalu, a nawet telewizora.
Z moich pobieżnych obserwacji i rozmów
z działaczami polskimi wynika, że Polacy na
Łotwie nie dadzą rady rozwiązać piętrzących
się przed nimi problemów. Wsparcie musi
przyjść z kraju.

Są już pierwsze tego przejawy. Umowa
między rządem RP a Ministerstwem Oświaty
Łotwy przewiduje otwarcie szkoły w kraju
dla łotewskich Polaków, aby po powrocie
stawali się ambasadorami polskości. Funkcjo-
nują już dwie dzienne klasy w Rydze i cie-
szące się sporym zainteresowaniem szkoły
niedzielne, do których uczęszcza kilkuset
uczniów. Niedawno wizytę w polonijnych
środowiskach Łotwy złożyła wicemarszałek
Sejmu. Wielu senatorów, posłów i działaczy
gospodarczych zadeklarowało pomoc i współ-
pracę.

NIEZMIERNIE istotna, obok działalno-
ści kulturalnej, jest działalność gos-
podarcza. Zaplecze materialne będzie
bowiem rzeczą rozstrzygającą w wielu przed-
sięwzięciach kulturalno-oświatowych. Nasz
kraj — zwłaszcza dla młodych łotewskich
Polaków i trzeba to otwarcie powiedzieć —
musi być na tyle atrakcyjny, aby zechcieli
oni nie tylko tu przyjeżdżać, ale uznać za
swoją drugą ojczyznę.

Łotewscy Polacy czekają na oferty współ-
pracy gospodarczej. Póki co ofiarujemy im
rzeczy najpotrzebniejsze — podręczniki, ma-
szyny do pisania, papier, powielacze, kasety,
video itp.

Muszę pożegnać naszych rodaków, samo-
chód czeka, wracamy do Dyneburga. W cza-
sie jazdy toczymy niezwykle ciekawą roz-
mowę z panią Albina, prezesem klubu po-
sełskiego „Promień” w Dyneburgu.

— Miałam zeznać lat otrzymałam w
1953 r. dwadzieścia pięć lat łagru...
A o tym już w następnym odcinku.

ADAM KRASOWSKI

P.S. Dary można składać w redakcji „Ga-
zety Współczesnej”, ul. Wesołowskiego 1,
I piętro, pokój 37.

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

5

Nr 63 (11 964)

Powstaje Patronackie Stowarzyszenie Penitencjarne

W Białymstoku powstaje Oddział Patronackiego Stowarzyszenia Penitencjarnego. Jego celem jest udzielanie pomocy ludziom, którzy znajdują się w zakładach karnych, a także tym, którzy je opuścili. Zarówno jednym jak i drugim potrzebne jest wsparcie moralne, materialne i prawne. Ci pierwsi powinni być już wcześniej przygotowywani do życia po wyjściu na wolność, by potem mogli odnaleźć się w nietłocznej rzeczywistości.

Członkami Stowarzyszenia mogą być ludzie różnych zawodów (oprócz zatrudnionych w zakładach mających wpływ na sposób wykonywania kary pozbawienia wolności). Bardzo pożądanymi są przedstawiciele środowiska lekarskiego, naukowego, nauczycielskiego, prawniczego.

Informacji na temat przyszłej działalności udzielają: Teresa Gałan i Maria Kokorzecka-Piber, sędziwi kuratorzy zawodowi dla dorosłych (tel. 204-41 wewn. 215 Sąd Wojewódzki).

Zarząd Główny Stowarzyszenia w Warszawie istnieje od sierpnia ubiegłego roku. Dysponuje on subwencjami państwowymi, z pewnych ich części Oddział Białostocki będzie mógł korzystać, uzupełniając środki zebrane społecznie. ZG zainteresował się m. in. działalnością białostockiego schroniska dla bezdomnych i

obiecał pomoc w jego funkcjonowaniu.

Przez lokal dla ludzi bez dachu nad głową, mieszczący się przy ul. Wiókienniczej 5 przewinęło się już sporo osób nie mających zameldowania. Niektórym z nich udało się w tym czasie zatrudnić i zamieszkać w hotelach robotniczych, niektórzy po wyjściu z więzienia czekają jeszcze na pracę.

Lokatorzy schroniska doznają pomocy od mieszkańców Białegostoku. Żywność, pieniądze i przedmioty niezbędne do codziennego życia ofiarowały: Joanna Dolecka, Zenobia Zaborowska, Danuta Łabieniec, Janina Slonimska, Beata Oliferuk, Irena Kopernik.

Drugie schronisko w najbliższym czasie ma powstać przy ul. Kijowskiej. Oprócz łóżek planowane tam są pracownie, gdzie poprzez pracę można będzie zarobić, a także uzyskać przygotowanie do życia na wolności.

O potrzebie otwierania schronisk dla bezdomnych w naszym regionie świadczy fakt, że w jednym dotychczas znajdują również miejsce mieszkańcy woj. łomżyńskiego, które dopóki nie doczeka się swojego, powinno w miarę możliwości partycypować w kosztach utrzymania lokum białostockiego. W dzisiejszych czasach wszystkim jest trudno. (ib)



Tegoroczna wiosenna aura sprzyja rolnikom. Na Mazurach wcześniej niż zwykle rozpoczęto siewy pszenicy jarej i owsa.

Na zdjęciu: siewy na polach Stacji Hodowli Roślin. CAF — MATEUSZ MOROZ

Lekarz czy cudotwórca?

Mówią o nim — cudotwórcą. Ale jakże to możliwe, by pacjentom zaraz po operacji ciężkich złamań kości rurowych nie zakładać gipsu? Ale to jeszcze nie wszystko.

Twórcą nowej metody, określanej jako „funkcjonalna metoda leczenia zamkniętych złamań kości rurowych”, jest prof. Ajdyn Imamaliw.

Nieważne są tu „techniczne” szczegóły nowej metody, które są zrozumiałe tylko dla specjalistów, ale fakt, że pacjent nie musi nosić tygodniami upiornego gipsu, a po kilku dniach może poruszać operowaną nogą czy ręką. Dziennikarka moskiewska, która od-

wiedziała oddział kierowany przez prof. Imamaliw, ujrzała niezwykle obraz. Oto młodzieniec z poważnym uszkodzeniem biodra już w trzecim dniu po operacji bez jakiegokolwiek wysiłku poruszał i podnosił chorą nogę. Sam pacjent przyznał, że zdarzył się cud. Profesor wyjaśnił to jednak w następujący sposób: — To, co nazywamy cudem, jest po prostu skutkiem kultury operowania, która w medycynie jest fundamentalną zasadą...

Kultura kultura, a pacjenci nadal wierzą w cudotwórcę uzdolnienia prof. A. Imamaliw. (PAI)

Ale biorą...

Już w ub.r. wysokość składek i opłat za wędkowanie przyprawiała niektórych o drżenie rąk przy wysypywaniu pieniędzy z portfeli.

To co w tym roku proponują PZW i PGR, jest nie do przyjęcia dla ok. 30-50 proc. dotychczasowych członków (szacunek władz PZW). Roczna składka (normalna) wzrosła z 1,2 tys. zł do 16 tys. zł (czyli ponad 13 razy), ulgowa z 600 zł do 8 tys. zł, a młodzieżowa z 200 zł do 2 tys. zł.

Opłaty za wędkowanie na wodach nizinnych za 1990 r. wynoszą 24 tys. zł (ulgowe i młodzieżowe o 50 proc. tańsze). Stosunkowo najmniej, bo tylko 6,5 razy wzrosły opłaty za wędkowanie na wodach krainy pstrąga i lipienia z 4,5 tys. zł do 30 tys. zł.

Wpisowe do PZW wzrosło natomiast aż 30-krotnie i wynosi 15 tys. zł (poprzednio 500 zł). Koszt legitymacji i karty wędkarskiej ustalony będzie w zależności od kosztów druków (na razie bez zmian). Aby nie uiszczać wpisowego, należy najpóźniej do 30 kwietnia opłacić składkę członkowską (która sama jeszcze nie uprawnia do wędkowania).

Państwowe Gospodarstwa Rybackie administrujące większość jezior, dwukrotnie zmieniły wysokość opłat na swoich wodach a zaproponowane stawki (decyzja z 31 stycznia br.) mają chyba jedynie na celu nie dopuścić wędkarzy do jezior. Opłata za prawo połowu dwoma wędkami zwykłymi (członkowie PZW) z brzegu w sezonie letnim na jednym jeziorze wynosi 15 tys. zł, na obszarze gospodarstwa PGR Giżycko 45 tys. zł. Za prawo wędkowania i spinningu zapłacić już trzeba na jednym jeziorze 45 tys. zł, a na obszarze gospodarstwa — 70 tys. zł.

Stawki dla niezrzeszonych (posiadających kartę wędkarską) są wyższe o ok. 25 proc. Za prawo wędkowania pod lodem (nie dotyczy jezior siejowych), udostępnionych zimą do wędkowania, zapłacić trzeba 15 tys. zł. W przypadku „naszego” PGR curiozum stanowi przepis, że za wędkowanie na jeziorach o powierzchni powyżej 1 tys. ha — opłaty za jedno jezioro pobiera się tak, jak za obszar gospodarstwa. Takich jezior jest w naszym regionie wiele. Są to: Mamry, Śniardwy, Dobskie, Dargin, Ruciane, Roś, Niegocin, Kisajno, Tajty, Szelmęt Duży, Rajgrodzkie.

Czy tak wielkie podwyżki opłat gwarantują wędkarskie Eldorado? Moim zdaniem — nie, gdyż w przypadku wyeksploatowanych jezior, przeznaczenie całości wpływów (jak dotychczas) od wędkarzy na zarybienie, nie gwarantuje udanych połowów w przyszłości.

Spora część wędkarzy nie wniesie tak wysokich opłat i łowić będzie dalej, co też znacznie zmniejszy te wpływy. Pieniądze wpłacone do PZW przeznaczone zostaną w większości na koszty administracji, inwestycje, remonty, badania naukowe itp.

WIESŁAW KUCZYŃSKI

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00 18.00 20.00 22.00: 0.07 Muzyka nocna; 5.06 Poranne rozmowy; 5.34 Sygnał dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia: 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Audycja redakcji społecznej „Solidarni”; 9.00 Cztery pory roku; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio Kiełrowców; 13.30 Belcanto dla wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 15.00-19.00 Transmisja obrad Senatu; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Rozważania po capistrzyku; 22.15 E. Feuerman — największy wiołoczelista XX wieku; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Muzyka nie tylko dla seniorów; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 1.00 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00: 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Czwarty protokół”

— odc. pow.; 9.05-12.05 Przedpołudnie z Programem III; 11.05 Folk w piguлке; 11.25 Muzyka w dawnym stylu; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Folia, passacaglia, chaconne; 15.05 Polityka; 15.10 Instrumenty śpiewają; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Szkice do portretu: Stanisław Rembek; 20.45 Feryta; 21.30 Szkice do portretu: Stanisław Rembek (2); 21.45 Studio Nagrań; 22.30 Szkice do portretu: Stanisław Rembek (3); 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi — „Otello”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Nie tylko przeboje gwiazd; 23.50 „Kolejka”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 6.15 „Rozmowa z przewodniczącym WPZZ Białostok” — aud. J. Weroniczaka; 7.30 „Cienka granica” — kom. B. Cirkus; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Prochowicza; 16.20 „Rekolekcje” — fel. W. Szymańskiego;

TELEWIZJA PROGRAM I

8.35 „Domator” — Nasza poczta, Kolorowe sny; 8.50 „Domowe przedszkole”; 9.15 Wiadomości poranne; 9.25 „Hannay” — serial sensacyjny prod. ang.; 10.15 „Domator” — Nie dajmy się; 11.10 Z naszych dziejów — „Pod szwedzkim zaborem”; 11.40 M.E.N. informuje; 12.50 Spotkania z literaturą kl. I lic.; 13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV; 15.00 Rytm ciała — Chłopcy i mężczyźni; 15.50 „Technologia uprawy buraków cukrowych” — rolniczy film oświatowy; 16.10 M.E.N. informuje; 16.20 Program dnia — Telegazeta; 16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Ordy”; 17.15 Teleexpress; 17.30 „Biznes” — program publicystyczny; 18.00 Program lokalny

18.45 Magazyn katolicki; 19.00 Dobranoc — „Urwis”; 19.10 „Kupić — nie kupić” — program publicystyczny; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Hannay” — serial sensacyjny prod. ang.; 21.00 „Interpelacje”; 21.50 „Sport”; 22.00 „Pegaz”; 22.45 Wiadomości wieczorne; 23.05 Język angielski

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski; 16.55 Język rosyjski; 17.25 Program dnia; 17.30 „W labiryncie” — serial TP; 18.00 „Katastrofy”: „Sterowce, które nie doleciały” — ang. film dokument.; 18.30 Program na życzenie — Spotkanie z psychoterapeutą A. Kaspirowskim; 19.30 Zielone kino: „Kwiatostany” — czech. film przyrodniczy; 20.00 Wielki Sport; 21.00 „Ekspres reporterów”; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Szczęśliwego Nowego '49 Roku” — dramat prod. jugosł.; 23.45 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS

9.10 Historia Springfieldów (także o godz. 14.15); 10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10); 10.35 Kochany wujek Bill (także o godz. 15.00); 11.00 Explosiv; 11.45 Dr med. Marcus Welby (także o godz. 18.00); 12.30 Kłasyka w południe; 13.30 Klan z Kalifornii; 16.00 Alfred Hitchcock przedstawia; 16.30 Hulk; 18.45 Aktualności; 19.15 The Bionic Woman; 20.15 Film fabularny; 22.00 Film fabularny

SKY ONE

(wybrane pozycje); 17.00 Podróże Guliwera — kreskówka; 17.30 The New Leave it to Beaver Show — serial; 18.00 Sky szuka gwiazd — program rozrywkowy; 19.30 Sprzedaż stulecia — show; 21.00 Moonlighting — serial; 22.00 Wiseguy — serial; 23.00 Jameson Tonight — show; 0.00 Wiadomości; 0.30 Boney — serial

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Cienkie czasy” godz. 18 (duża scena). „Oskarża się Christiane F” godz. 13. Białostocki Teatr Lalek — „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlęczym królowie i królu Gwoździu” godz. 10.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia — 2 koncerty symfoniczne, w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, godz. 16.

KINA

„Pokój” — „Krokodyl Dundee II” (austral., 1.12) godz. 11, 13, 15, 17, 19. „Joy” (franc., 1.18) godz. 21 (ostatnie dni). „Ton” — „Godzina pasowej róży” (polsk., 1.12) godz. 9 i 11. „Gwiezdny przybysz” (USA, 1.15) godz. 13. „Człowiek w ogniu” (włosk.-franc., USA, 1.18) godz. 15, 17, 19. „Predator” (USA, 1.18) godz. 21. „Syrena” — „Tajemniczy Budka” (chiński, 1.15) godz. 13. „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1.15) godz. 15. „Miłość Swanna” (franc., 1.18) godz. 17. „Przemienność z wiatrem” (USA, 1.12) godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Kamienny wyrok” (kanad., 1.18). Dąbrowa Białostocka — „Smierć i mroźna zima” (USA, 1.15). Łapy — „Lampart” (włosk., 1.15).

Siemiatycze — „Wirujący seks” (USA, 1.15).

Sokoła — „Emmanuelle I” (franc., 1.18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Nocne jastrzębie” (USA, 1.18). Łomża „Millennium” — „Fortuna się kołem toczy” (USA, 1.15). Grajewo — „Kornblumenblau” (polsk., 1.18). Zambrow — „Superglina” (USA, 1.18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Powrót wabiszczura” (polsk., 1.18). Suwałki „Barnaba” — „Ucieczka w noc” (USA, 1.18). Augustów — „Prześluchanie” (polsk., 1.18). Elk „Polonia” — „Porno” (polsk., 1.18). Elk „Zorza” — „Kaczor Howard” (USA, 1.15). Giżycko — „Czarny wawóz” (polsk., 1.15). Goldap — „Szkłana pułapka” (USA, 1.18). Mikołajki — „Konopielka” (polsk., 1.15). Pisz — „Ostatni cesarz” (ang., 1.15). Sejny — „Co lubią tygrysy” (polsk., 1.18). Wydminy — „Przemienność z wiatrem” (USA, 1.12).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997. Straż Pożarna — tel. 998. Pogotowie Elektryczne — tel. 991. Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę: — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Malmęda 12, tel. 417-529.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE (ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psychologii — poniedziałki w

godz. 17-20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

ODDZIAŁY ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYCY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12 tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 29.III.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIE-

CIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUZYCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 33-55. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6. Łomża — tel. 988 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

OKAZJA!

Już od 1 kwietnia 1990 r. 20 proc. taniej możesz skorzystać z usługi
AGENCJI OCHRONNO-DEKTYWISTYCZNEJ
"G O D H E R"
 w Białymstoku, ul. Jarzębinowa 8 m 19
 tel. 513-093 i 285-86
 w zakresie:
 * przewozu wypraw, utargów, wartości pieniężnych i dewiz na
 terenie województwa i kraju
 * ochronę obiektów, osób, mienia
 * zabezpieczenie imprez, uroczystości, przetargów, targowisk i
 detektywistycznych.

Przeczytaj, zachowaj, skorzystaj.

g 4830-1

KOMUNIKAT

Naczelnik Miasta i Gminy Lipsk
ZAWIADAMIA NINIEJSZYM

o przystąpieniu do sporządzania założeń oraz aktualizacji miejscowego, ogólnoszczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego Lipska.
 W związku z powyższym osoby fizyczne i jednostki gospodarki uspołecznionej zainteresowane ww. tematem proszone są o zgłoszenie do WBPP Zespołu Urbanistycznego w Augustowie (ul. Wybickiego 2) lub Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku (pokój nr 4) wniosków, uwag i potrzeb inwestycyjnych, mogących mieć wpływ na sposób zagospodarowania miasta w terminie 2—30 kwietnia 1990 r.

k 1975-1

OGŁOSZENIA DROBNE

OKAZJA

Najtańsze wycieczki i wczasy do:
 — Polagi koło Kłajedy na Litwie
 — organizuje
BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
"JACWING"
 Gołdap, tel. 276, telex 522129.

k 1762-0

UBEZPIECZENIA samochodów
WARTA w Biurze Turystyki Motorowej Automobilklubu Podlaskiego, ul. Lenina 19, tel. 416-780.
 g 1984-1

PRZESZTAŁCENIA przedsiębiorstw państwowych w Spółki pracownicze kompleksowo realizuje Grupa „Extor”, tel. 417-280.
 k 1866-0

ANTENY. 753-528.

AUTOALARMY, alarmy, domofony, Łomża, tel. 26-33.
 Lg 577-0

SERWIS RTV video przestrajanie, specjalizacja OTVC prod. ZSRR. Tel. 410-725.

DOMY, domki wykonam z własnego materiału. Cieliczanka 1A.
 g 1814-1

SAKI holownicze, biotniki z żywic, blachy Mercedes oferuje sklep, Warszawa, Grójecka 5A, 22-38-09.

SKARPEY męskie, młodzieżowe, dziewczęce — produkuje Aleksandrów, Przejazd 17, Łódź 36-79-92.
 k 1971-1

POSZUKUJE producentów wędlin i podrobów. Oferty Biuro Ogłoszeń „1818/k”.

SUKNIE ślubną — sprzedam. 432-904 (po 16).
 g 1811-1

STARE skrzypce, kupię. Danuta Bładek, Gdańsk-Wrzeszcz, Kilińskiego 36/2.
 k 1954-1

ŁOŻKO sosnowe typu „Ikea” — sprzedam. Tel. 52-12-83.
 g 1970-1

CHODNIK — sprzedam, niedrogo. 751-432.
 g 1808-1

2.000 USD za kilogram bydłych kamieni żłociowych. Informacja: Dąbrowa Górnicza 1, Box 134.
 g 1521-00

OKLEINĘ dębową — kupię. 751-432.
 g 1808-1

FOLIE, katownik, dwuteownik — sprzedam. Tel. 752-384.
 g 1969-1

DRUT zbrojeniowy śred. 12, blachę ocynkowaną, katownik 45x45 — sprzedam. Jedwabne, Świerczewskiego 7/2, tel. 122.
 g 1785-0

ETZ 250 — pilnie sprzedam. 513-709.
 g 1807-1

FIATA 126p (1984), ciągnik ogrodniczy Tz 4R 14A sprzedam. Wiadomość: sklep Turowo, 19-315 Milewo.
 g 1813-1

PEUGEOTA 304 diesel dużo części — tanio sprzedam. Tybory Kamianka, gm. Wysokie Mazowieckie.
 p 291-1

DOM „Mikolajki” odbiór w II kwartale 1990, 1500 bloczków cementowych — sprzedam. 39-46 Elk.
 p 305-1

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam. Prokop Ryszard, 19-122 Jasionówka.
 g 1973-1

BIALOSTOCKA GIEŁDA TOWAROWA

artykuły spożywcze z całego kraju
5-6 kwietnia 1990
 ul. Mickiewicza 50 w godz. 9—19.
 k 1912-1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

w Wysokim Mazowieckiem

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

— supremę o grubości 5 i 7 cm z bonifikatą 15 proc. do końca kwietnia.

Informacja tel. 25-57, telex 852601.

g 1741-00

„MULTIFACH”

Spółka z o.o.

02-583 Warszawa,

ul. Komarowa 44,

tel. 44-97-06

OFERUJE

CZASZE ANTEN

SATELITARNYCH

* paraboliczna 180 cm

1.500.000 zł

* paraboliczna 125 cm

850.000 zł

* offsetowa 120 cm

850.000 zł

g 1794-00

NORD-EKSPRES

w każdą środę regularne połączenia autokarem do RFN
 Suwałki — Elk — Giżycko — Olsztyn — Toruń —
 Bydgoszcz — Poznań — Hanower — Bremen — Os-
 nabruck — Dortmund — Essen — Dusseldorf — Koln
 — Frankfurt

wyjazd powrotny z RFN w każdy piątek

□ Suwałki, tel. 62-270, 62-028

□ Olsztyn, tel. 27-73-20, 27-50-03

□ Warszawa, tel. 79-58-80 (8—11), (15—18).

AUTOKAREM — NAJTANIEJ!

k 1970-1

DOM mieszkalny z budynkiem gospodarczym w Rafałowie 33 — sprzedam. Wiadomość: Michałowo, Młynowa 22.

DOM z placem, działkę budowlaną i grunt orny sprzedam w Łapach Osse, Sokółowska 1, Łapińska.

NIEMIŁKIE gospodarstwo w pobliżu Białegostoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1977”.

PLAC 8 arów, drut śred. 12 — sprzedam. Starosielce, Długa 15 (przedłużenie Stalingradzkiej).

UNIEWAŻNIA się pieczęć treść: „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Elku, Bar „Jarosz”. Kasa. Pieczęć została skradziona dnia 24 marca 1990 r.
 k 1992-1

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ „STOLBUD” w Sokółce

POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY

□ 4 podnośniki widłowe Lwów 4045P z silnikami wysokoprężnymi S 4003/IC 360.

Cena do uzgodnienia.

k 1729-1

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w Giżycku

OFERUJE

na cele handlowe i usługowe

□ lokale w Gołdapi i Węgorzewie.

Informacji udzielamy pod tel. Gołdap 182, Węgorzewo 25-35, Giżycko 24-92.

k 1969-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA w Siemiatyczach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. mieszkania kategorii M-4 o pow. użytkowej 57,84 m kwadr. w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 16/14

cena wywoławcza 115.680.000 zł

2. domu mieszkalnego drewnianego pod rozbiórkę (II przetarg) przy ul. Ogrodowej o wym. 11mx9m
 cena wywoławcza 3.700.000 zł

Przetarg odbędzie się 5 kwietnia 1990 r. o godz. 10 (poz. 1.) godz. 12 (poz. 2) w biurze Spółdzielni przy ul. 11 Listopada 39 w Siemiatyczach.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Informacji udziela administracja Spółdzielni codziennie w godz. 10—13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1974-1

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu z dnia 26 marca br. Spółki z o.o. „Solidus” w m. Kamieńskie koło Orzysza pominięto godzinę rozpoczęcia przetargu. Winno być: 5 kwietnia 1990 r. o godz. 10.

pg 1763-1

1) PTHW w Białymstoku, ul. Składowa 7 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów:

— Robur LO-3000 skrzyniowy, szt. 1

— Nysa, szt. 4

— Avia-Furgon, szt. 1, skrzyniowa, szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1990 r. o godz. 10.

— Żuk, szt. 16

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1990 r. o godz. 10.

— Star 28-29, szt. 21

Oferujemy do sprzedaży kabiny używane Star, Avia.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1990 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać w dniu przetargu w godz. 7—9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 600.000 zł, a dla samochodu Avia 1.000.000 zł do godz. 9 w dniu przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

2) **PONADTO ŚWIADCZYMY USŁUGI TRANSPORTOWE I NAPRAWCZE SAMOCHODÓW W PEŁNYM ZAKRESIE PO CENACH KONKURENCYJNYCH.**

3) **Produkujemy tanio ESTETYCZNE I FUNKCJONALNE PRZYZCZEPY JEDNOOSIOWE DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, CIĘŻAROWYCH I CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH LUB POWIERZONYCH.**

k 1811-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w Białymstoku, ul. Handlowa 6, tel. 216-71 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochód „Kamaz” wywrotka nr podw. 37047, rok prod. 1980, cena wywoławcza 17.500.000 zł

2. Ciągnik rolniczy „Ursus” C-360-3P, nr podw. 498001, rok prod. 1983, cena wywoławcza 10.000.000 zł

3. Koparka E-302B, nr podw. 3938, rok prod. 1971, zużycie 80 proc. cena wywoławcza 13.433 tys. zł

Przetarg odbędzie się dnia 11 kwietnia 1990 r. o godz. 9 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Pojazdy można oglądać w BSiP, ul. Handlowa 6 na 2 dni przed przetargiem w godz. 7—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto PBK w Warszawie

I O/Białystok nr 370406-2538. Wpłacone najwyższe wadium upoważnia do brania udziału w przetargu na wszystkie jednostki.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 z ceną obniżoną o 20 proc.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia I i II przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyny.

k 1686-1

Sąd Rejonowy w Łomży prawomocnym wyrokiem z dnia 6 grudnia 1989 r. skazał Czesława Parda s. Czesława, urodz. 31 maja 1949 r. w Kruszy, zam. Krusza, gm. Turośl z art. 184 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności za to, że w okresie od roku 1986 do dnia 12 stycznia 1989 r. w Kruszy, gm. Turośl mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem znechęcał się fizycznie i moralnie nad swoją żoną wyzywając ją słowami wulgarnymi w następstwie czego doprowadził ją do targnięcia się na własne życie.

k 1928-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 63 (11 964)

7

Koledze mgr. Tadeuszowi Smorczewskiemu

Przesłaliśmy ZOZNP w Siemiatyczach serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:
 koleżanki i koledzy z Placówek Oświatowych miasta i gminy Siemiatycze
 k 1987-1

Kol. Januszowi Murawskiemu

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia

składają:
 kierownictwo i współpracownicy Stacji Przesypowej Cementu w Białymstoku
 k 1986-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Tadeuszowi Smorczewskiemu

z powodu zgonu

ŻONY

składają:
 Zarząd Okręgu ZNP, Dyrekcja OUP i S Zarząd Oddziału ZNP w Białymstoku
 k 1983-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Kol. Danucie Uścińcowicz

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Zarząd i współpracownicy BSMiecz. w Białymstoku
 k 1994-1

Wyrazy głębokiego współczucia dr Barbarze Smorczewskiej-Czupryńskiej

z powodu zgonu

MATKI

składają:
 współpracownicy Zakładu Higieny AMB
 g 1979-1

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. Jerzemu Kikolskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej
 k 1982-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Romanowi Krajeckiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:
 Dyrekcja i współpracownicy BPPD oraz Składu Fabrycznego w Białymstoku
 k 1966-1

Wyrazy szczerzego współczucia i żalu Kol. Joannie Zielenieckiej

z powodu zgonu

OJCA

składają:

koleżanki i koledzy z Oddziału Centrali Nasienniej w Białymstoku
 k 1993-1

Przed meczem Jagiellonia - GKS

Nie kapitulować przedwcześnie, panowie!

Dorobek wiosenny GKS Katowice — najbliższego przeciwnika piłkarzy Jagiellonii w I lidze — nie jest imponujący. Zdobył tylko 3 pkt. Białostoczanin, niestety, w rundzie rewanżowej nie wzbo- gacił swego dorobku nawet o jeden punkt!

W niedzielę na stadionie białostockiej Gwardii (godz.

11) Jagiellonia zmierzy się z GKS Katowice. Mimo iż białostoczanin w rundzie jesiennej przegrał w Katowicach 0:3, to w ogólnym przekroju GKS „leży” Jagiellonii. Przed własną publicznością białostoczanin wygrał z katowiczana- mi 2:1 i 1:0 oraz wygrali na ich boisku 1:0.

W ubiegłą sobotę GKS wy- grał z Ruchem 2:0. Zwycię- stwo to mocno podreperowa- ło morale zespołu. Były trener drużyny Jerzy Michajłow stwierdził, że rozpowszechnia- ne opinie o złym przygotowa- niu do sezonu są nieprawdzi- we.

Na zgrupowaniu kadry przed meczem towarzyskim Polski z Jugosławią zabrakło Janusza Nawrockiego z GKS. Powód — kontuzja. Nie wie- my natomiast czy wystąpi on przeciw Jagiellonii, a jest to „mózg” drużyny.

Wyrażamy opinie wielu kibiców Jagiellonii, że najgor- szą rzeczą byłaby przedwczes- na kapitulacja. Trzeba grać ambitnie, walczyć i z każdym przeciwnikiem szukać szansy, nawet z wiceliderem tabeli.

W najbliższych koleż- nych (31.03—1.04) ponadto zostaną rozegrane mecze: Wisła — Śląsk, Lech — ŁKS, Stal Mie- lec — Zawisza, Górnik Za- brze — Zagłębie Sosnowiec, Widzew — Olimpia, Motor — Zagłębie Lubin, Ruch — Le- gia.

(let)

II LIGA

Gwardia Warszawa — Odra Wodzisław 1:0, Resovia Rzeszów — Zagłębie Wałbrzych 1:0, Gór- nik Wałbrzych — Stal Rzeszów 0:0, GKS Jastrzębie — Szombier- ki Bytom 1:0, Miedź Legnica — Hutnik Kraków 0:0, Polonia By- tom — Igloopol Dębica 0:1, Stilon Gorzów Wlkp. — Śląsk Tarno- brzeg 3:0, JZS Jelcz — Stal Stalowa Wola 0:0, Bałtyk Gdynia — Stal Stocznia Szczecin 3:0, Pogoń Szczecin — Lechia Gdańsk 0:0.

1. Hutnik	24	35	29:10
2. Stal St. W.	24	33	26:12
3. Igloopol	24	32	32:21
4. Zagłębie	24	28	22:14
5. Stilon	24	28	25:18
6. Polonia	24	28	20:14
7. Gwardia	24	27	26:22
8. Górnik	24	27	23:20
9. Szombierki	24	26	30:24
10. Śląsk	24	25	24:25
11. Odra	24	24	30:28
12. Stal Rz.	24	24	18:22
13. Pogoń	24	22	25:26
14. Lechia	24	22	21:24
15. Jelcz	24	21	17:20
16. Jastrzębie	24	21	17:27
17. Resovia	24	19	16:21
18. Miedź	24	18	17:24
19. Bałtyk	24	17	20:31
20. Stal Sz.	24	3	7:42

(dk)

Wycofali się

W najbliższych dniach rozpocz- ną się rozgrywki rundy wiosen- nej piłkarskich klas wojewódz- kich. Niestety, część zespołów wycofała się. Na Suwalszczyźnie nie zagrają w klasie „A” rezer- wy Wigier i Mazura Elku, a w klasie „B” Stal Ruda. Przedsta- wiamy zatem zweryfikowane ta- bele:

Klasa „A”			
1. Jurand Bemowo P.	16:6	30:14	
2. Pomorzanka Sejny	15:7	18:15	
3. Czarni Olecko	14:8	35:22	
4. Orkan Drygajło	13:9	26:19	
5. Węgoria Węgorzewo	13:9	30:24	
6. Mazur Wydmyny	13:9	19:16	
7. Pogoń Ryn	10:12	22:22	
8. RKS Wiercieł	9:13	22:28	
9. Znicz Białe P.	9:13	15:22	
10. Tęcza Orlacze	8:14	16:21	
11. Piast Rakowo M.	6:16	21:32	
12. Olimpia Miłki	6:16	19:38	
Klasa „B” (gr. II)			
1. Unia Woźnice	7:1	15:4	
2. Unia Kruszewo	4:4	8:12	
3. Meprozet Orzysz	4:4	5:10	
4. Zwiastun Krulanki	3:5	7:10	
5. Pogoń Banie M.	2:6	12:11	(dk)

Głos elckiego porządkowego

Dobre samopoczucie zasłużonego działacza

Tak się składa, że pod- czas meczu „Mazura” Elku z „Poikolorem” Piaseczno właśnie ja byłem tym cyt.: „Niepoważnym, nie respektującym ogólnych prze- pisów” porządkowym. Stwier- dzeniami tymi czuję się obra- żony, ponieważ nie są zgodne z prawdą. Przed wykonywa- niem swych obowiązków por- ządkowych otrzymałem dys- pozycję, aby wpuszczać osoby posiadające bilety, karty wol- nego wstępu oraz osoby u- prawnione do wejścia na stadion za okazaniem kon- tecznych legitymacji. Swoje o- bowiązki wykonywałem su- miennie. Nie obeszło się jed- nak bez kłopotów. Na samym początku podszedł do mnie pan w stanie „dużego zmę- czenia” z opaską na rękawie i tonem nie znoszącym sprze- ciwu oświadczył mi, że jest zasłużonym działaczem Klubu Mazur (nazwiska niestety nie znam) i że on do tej pory był „bramkarzem” na wszystkich meczach i teraz też będzie pełnił tę funkcję. Po inter- wencji moich zwierzchników, przy wejściu pozostałem ja wraz z funkcjonariuszem MO. W trakcie wpuszczania kibi- ców na mecz miałem bez przerwy do czynienia z ludź- mi, którzy chcieli wejść na mecz bez biletu, oznajmiając,

że są długoletnimi i zasłu- żonymi działaczami klubu lub też z racji pełnionych funk- cji zawodowych, za bilet pla- cić nie muszą. Muszę stwier- dzić, że w masie tych wszy- stkich „zasłużonych” dla klu- bu Mazur należałoby zanie- chać w ogóle sprzedaży bile- tów. Ja, niestety, wypełnia- lem swoje obowiązki zgodnie z otrzymanymi poleceniami. Sądzę, że ci wszyscy pseudo- działacze powinni wstydzić się tych wszystkich kibiców, którzy nie przechodząc przez ploty, za okazaniem biletu spieszyli pomóc swojej dru- żynie. Myślę, że gdyby Pan Ma- karewicz rzeczywicie szcze- rze życzył elckim piłkarzom, to pomógłby w pilnowaniu, a nie utrudniał mi pracy przy kontroli biletów.

JANUSZ JURECZKO

Elk



Trzy imprezy w jednym czasie

Na II-ligowych boiskach

Wiosenne gratulacje dla Instalu?

Trwają już rozgrywki II li- gi piłki ręcznej kobiet. Miła niespodziankę sprawiły szczypiornistki Juvenii Bia- lystok, które w ubiegłą sobotę i niedzielę zmierzyły się w Poznaniu z tamtejszym AZS. W pierwszym meczu zwycięży- ły poznanianki 22:21, ale w rewanżu zwycięstwo odniosła Juvenia 18:15.

Już w pierwszym meczu punkty mogły zostać wpisa- ne na konto Juvenii. Zabra- kło po prostu wiary we własne możliwości. Przed re- wanżem, po rozmowie z tre- nerem Waldemarem Łukaw- skim, szczypiornistki wybiegły na parkiet z nastawieniem na wygranie tego meczu. Efekty przyszły szybko. Już w pier- wszych minutach biało- stoczanek objęły prowadzenie 3:0 i do końca kontrolowały pojedynek.

W najbliższą sobotę i nie- dzielę w kolejnych meczach Juvenia zmierzy się w sali SP 36 (ul. Upalna) z AZS AWF Warszawa. Przeciwnik Juvenii zajmuje środkowe miejsce w tabeli i ma na swym koncie 15 pkt. Nasz zespół zaledwie 4, ale chyba w Poznaniu Juvenia przeła- mała dotychczasową złą passę. W sobotę początek spotkania o godz. 17, a rewanż w nie- dzielę o 11.

Piłkarze ręczni AZS Biał- stok kolejne mecze w II li- dze rozegrają w Elblągu z Olimpią. Będzie to pojedynek outsiderów. AZS zajmuje, niestety, w tabeli ostatnie miejsce (7 pkt) a Olimpia przedostatnie (13 pkt). Walka będzie zacięta. Oba zespołom potrzebne są punkty.

Jubileuszowy finał

W najbliższą sobotę, 31 bm. o godz. 15 w hali Jagiellonii roz- poczyna się finałowe mecze ju- bileuszowego X wojewódzkiego tur- nieju piłki nożnej o puchar pre- zydenta Białegostoku.

W tegorocznej edycji imprezy, organizowanej przez Ognisko TKKF „Hetman”, Wydział ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej UM oraz ZW TKKF, wystąpiły 23 ze- spoly. Do finału awansowały dru- żyny: PSS „Społem”, Włókna- rza Białystok, Osiedla „Piasta” i „Hutnika-Opal”. Walkę o 1 miej- sce stoczą systemem „każdy z każdym”.

Piłkarze nożni w hali jest bar- dzo atrakcyjna. Zapraszamy więc do obiektu Jagiellonii kibiców. Wstęp bezpłatny. (dk)

Przy szachownicach

OZSzach. i Ognisko TKKF „Su- perior” w Łomży byli organiza- torami mistrzostw województwa łomżyńskiego w szachach aktyw- nych. Startowało 34 zawodników, w tym spora grupa młodzieży.

Najmłodszy adept królewskiej gry spisał się całkiem dobrze. Mo- nika Banaszczyńska (Ciechanowiec) uzyskała 5,5 pkt., a Andrzej Skia- danek i Konrad Flejter (obydwaj SP 9 Łomża) — po 5 pkt. Zwyciężył Wiesław Nagórka — 8,5 pkt. z 9 możliwych przed An- drzejem Jankowskim (obydwaj Łomża) — 7,5 pkt. i Markiem Ki- liszkiem (Ciechanowiec) — 6,5 pkt.

W Suwałkach rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa wojewódz- twa. Oto wyniki: klasa okręgowa — PRIM Elk — Pomorzanka Sej- ny 3:2 i 3:2, Len Kojnica — Vi- kingowie Pisz 4,5:0,5 i 3:2, Hań- cza II Suwałki — Jurand Bemow- o Piskie 5:0 i 4:1; klasa „A” — Mechanizator Gliżycko — Jac- wing Goldap 5:0 i 4:1, Czarni Olecko — MDK Suwałki 3,5:1,5 i 3,5:1,5. W zaległym spotkaniu zmierza się MKS Goldap i LZS Węgorzewo.

z powodu dużej ilości imprez zmienił termin tradycyjnego turnieju szachowego dzieci i mło- dzieży o „Grand Prix”. Najbli- szy rozegrany zostanie w Klubie Rozrywk w Białymstoku przy ul. Wierzbowej dopiero 21 kwiet- nia o godz. 9. (dk)

TOTO - LOTEK

EXPRESS LOTEK
34, 29, 35, 23, 24
SUPER LOTEK
28, 7, 2, 23, 30, 48, 6

Jaki będzie krajobraz Jagiellonii?

W piątek, 30 marca w Domu Mysłiw- przy ul. Jurowieckiej 32 odbędzie się na- zwyczajne Walne Zebranie Sprawozdaw- -Wyborcze MKSB Jagiellonia. Początek godz. 17. Sympatycy klubu będą mile dziani.

Sejmik Jagiellonii ma ołbrzymie znacze- Klub znalazł się na bardzo trudnym i kim zakreście. Jak z niego wyjść i kto wyprowadzi?

Koszykarki Włókniarza zbierają gratulacje

Miejski Dom Kultury i Galeria Autogr- Sportowego „Sport — Ars” w Białym- zapraszają miłośników koszykówki żeńskiej na spotkanie z I-ligową drużyną Włókniar- Białystok.

Rendez-vous odbędzie się 1 kwietnia godz. 15 w kawiarni „Fama” przy ul. Le- gionowej 5. Wstęp wolny.

Z kim w ekstraklasie

Koszykarki Włókniarza Białystok zbiera- gratulacje, a tymczasem trwa walka w eka- traktasie. Zainteresowanie nią, wśród kibi- ców naszego regionu, znacznie wzrosło, i, przecież w przyszłościowej I lidze będą gra- ły białostoczanin.

Obecnie ekstraklasa gra systemem „pla- -off”. Po sobotnio-niedzielnym meczach zna- na jest już kolejność na miejscach 5—4 a więc: 5. Polonia Warszawa, 6. Wisła Kra- ków, 7. Spójnia Gdańsk, 8. Śląsk Wrocław. W najbliższy weekend powinniśmy pozna- medalistów. Rywalizacja o podium odby- wa się do trzech zwycięstw. W meczach o tyt- mistrzyni Polski Włókniarz Pabianice wygra 92:78 i przegrał 79:80 z Lechem Poznań. W pojedynkach o 3 pozycję Olimpia Poznań po- konała Stal Brzeg 91:74 i 82:81.

Jak wiadomo zwycięzcy dwóch grup II li- gi — Włókniarz Białystok i ŁKS Łódź awan- sowali automatycznie do ekstraklasy. II-li- gowi wicemistrzowie grają zaś baraże z na- słabszymi zespołami z I ligi. W pierwszym meczach Korona Kraków pokonała Start Łu- bliń 65:60, a Widzew Łódź przegrał ze Stilo- nem Gorzów Wlkp. 49:66. Następne spo- kania w najbliższą sobotę i niedzielę. (dk)

„Przemysław”...

...czyli Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Ha- dlowo-Usługowe informuje, że mieści się przy ul. Sienkiewicza 82, ale w biurze Biura Projektów Budownictwa Komunalnego.

Szefowie przedsiębiorstwa są sympatykami sportu, zapowiedzieli w miarę rozwoju firm- pomoc piłkarzom Jagiellonii.

Przy okazji informujemy, że nowość przedsiębiorstwa jest realizacją każdego za- potrzebowania na wyroby przemysłowe sportowe za dodatkową opłatą.

„Sport roku 2000”

Taką nazwę nosi konkurs plastyczny or- ganizowany przez SKS „Kadet” przy SP w Białaszewie oraz ZM TKKF w Grajewie. Uczestniczyć w nim mogą autorzy prac na- desłanych do 20 kwietnia pod adresami: ZM TKKF, Osiedle Waltera 47 skr. poczt. 31 19-203 Grajewo lub Szkoła Podstawowa, ul. Kopernika 2, 19-212 Białaszewo.

Można wykonać jedną lub wiele prac, dowolnej technice (malarskiej, graficznej, plasty- cie, rzeźbie). (dk)

TELEGRAMY

Polscy hokeiści rozpoczną Mistrzostwa Świ- ta grupy „B” w Megeve i Lyonie meczem z Ho- landią. Przebijający w Lyonie Holendrzy roz- grali mecz kontrolny z Francją. Wygrali gospo- darze mistrzostw — Francuzi 6:1 (1:0, 2:1, 3:0).

Olimpijska reprezentacja Polski pokonała w towarzyskim meczu na stadionie w Babelsbergu olimpijczyków NRD 1:0 (0:0).

Kolarze polsko-włoskiej grupy zawodowej Diana-Colnago-Animex uczestniczyli w premiero- wym wyścigu Pucharu Świata — 1990, Mediolan — San Remo a obecnie staną przed kolejną szansą, zdobycia punktów w klasyfikacji pucharowej. Or- ganizatorzy dwóch kolejnych wyścigów pucharo- wych — Dookola Flandrii (1 kwietnia) i Paryż — Roubaix (8 kwietnia) dopuścił polsko-włoską gru- pę do startu w tych słynnych klasykach.

Okazuje się, że jugosłowiański arbiter piłkar- ski Zoran Petrovic nie jest „prorokiem we włas- nym kraju”. Przez FIFA został powołany do se- dziorowania Mistrzostw Świata we Włoszech, r- miast w rankingu arbitrow w Jugosławii zn- je się dopiero na... 45 miejscu.

Na Nespstadionie w Budapeszcie piłkarska- prezentacja Węgier doznała nieoczekiwanej por- ki z Francją 1:3 (1:1). (opr. nił)